Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 13 września 1934 Nr. 252 ABC

Rozwiązanie BBWR. w całej Polsce?

WARSZAWA. 12. 9. (Tel. wł. G.) Już od dłuższego czasu w kołach politycznych była szeroko omawiana sprawa zmiany układu obecnych sił w obozie prorządowym; w szczególności zaś coraz częściej pojawiają się **pogłoski o rozwiązaniu Bezpartyjnego Bloku. W myśl tych pogłosek Blok miałby być albo zupełnie rozwiązany, albo zmieniony na bardziej monolitą formację polityczną.**

Oczywiście, przy tego rodzaju projektach, wysuwano zaraz sprawę likwidacji konserwatystów. W ubiegłą niedzielę **w Wilnie na zebraniu BB. postanowiono rozwiązać miejscową organizację Bloku, a jednocześnie stworzyć organizację pod nazwą Partja Pracy.** Co do kierunku działalności nowej partji i jej programu nic narazie pewnego powiedzieć nie można. Prawdopodobnie będzie się ona opierała **na tych założeniach programowych, na jakich oparta była dawna partja pracy, kierowana przez Kościałkowskiego i Bartla. Podobno rozwiązanie organizacji Bloku ma nastąpić w całym kraju i miejsce Bloku zajmie Partja Pracy.** Ile prawdy jest w tych pogłoskach narazie sprawdzić niepodobna.

Interwencja p. woj. Beliny-Prażmowskiego

(t.) Na innem miejscu zamieszczamy protest przedstawicieli lwowskiego przemysłu graficznego przeciw przenoszeniu do Warszawy Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, w sprawie tej wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski będzie interwenjował u czynników decydujących w Warszawie.

Równocześnie dowiadujemy się, iż przybył do Lwowa nowy kierownik Państw. Wyd. Książek Szkolnych, p. Kazimierz Pieracki, i objął urzędowanie.

Odpowiedź ks. dr. Maściucha

(er) Przed kilku dniami zanotowaliśmy list otwarty posła z Unda Hrynia Terszakiwcia do ks. dr. Wasyla Maściucha. Wczorajsze „Diło" przynosi odpowiedź ks. Maściucha, odpierającą stanowczo zarzuty co do rzekomego pożyczania przez ks. Maściucha pieniędzy parafjanom. Co do zarzutów nadmiernie wysokich opłat za usługi duchowne, ks. Maściuch zapowiada relację publiczną po uzyskaniu zezwolenia gr. kat. biskupa w Przemyślu. Najważniejsze jednak w tej chwili w odpowiedzi ks. Maściucha jest zdanie pierwsze: „Panie Pośle, oświadczam Panu, iż ja nie kandyduję na biskupią stolicę Łemkowszczyzny. Ponadto wyjaśniam, że w Kościele katolickim wogóle nie wolno kandydować na stolicę biskupią".

Wobec tych listów otwartych i odpowiedzi na nie, kwestja, kto zostanie apostolskim administratorem Łemkowszczyzny, nadal pozostaje otwarta.

„F. C. MILAN" (MEDJOLAN) WE LWOWIE

Przyjazd drużyny piłkarskiej F. C. Milan do Lwowa wywołał wielkie zainteresowanie. W składzie drużyny F. C. Milan widzimy kilku Argentyńczyków pogromców słynnego Urugwaju), którzy przybrali obecnie barwy włoskie. Wśród nich wybijają się reprezentanci barw państwowych, zdobywcy mistrzostwa świata, Perversi, Arcaori i Bonizzoni.

„F. C. Milan" gra z Pogonią w sobotę, 15 bm. o godz. 16.15.

Przyjazd drużyny włoskiej zapowiedziany jest już w dniu 13 bm.

Obrady międzynarod. Kongresu Wychowania Moralnego w Krakowie

Kraków, 13 września.

Wczoraj o godz. 9.30 rozpoczęły się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego **obrady 6 międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego. Obradom przewodniczył prof. Oskar Halecki, prezes głównego komitetu organizacyjnego. Pierwszy przemawiał rektor U. J. Stanisław Maziarski**, który jako gospodarz gmachu, powitał uczestników kongresu, oraz podziękował komitetowi organizacyjnemu za wybranie Krakowa jako miejsca kongresu. Następnie zabrał głos prof. Oskar Halecki, witając reprezentantów poszczególnych krajów.

Imieniem rządu powitał zebranych minister oświaty Wacław Jędrzejewicz, który w swem przemówieniu podniósł, że Polska już ze swej tradycji od najdawniejszych lat dba o wychowanie młodzieży.

Imieniem zarządu miasta powitał kongres wiceprezydent Skoczylas. Zkolei przemawiał, **owacyjnie witany prof. Tadeusz Zieliński, prezes honorowy komitetu organizacyjnego.** Przemawiał również S. J. Gould, wybitny pedagog angielski. Przemawiał on krótko w języku angielskim, poczem na jego życzenie sekretarka Kongresu odczytała przemówienie w języku polskim.

Po inauguracji zaczęły się obrady, które zapoczątkował referat prof. Brunschwigga z Paryża na temat: „Siły moralne, wspólne wszystkim ludziom". Następnie referat wygłosił w języku niemieckim prof. Petersen na temat: „Czynnik narodowy i polityczny w rozwoju moralnym człowieka". Trzeci i ostatni referat wygosił prof. Oskar Halecki na temat: „Rozbrojenie moralne".

Po południu obradowały równocześnie 4 sekcje: 1) Praca i moralność, 2) Literatura dziecięca, 3) Młodzież jako czynnik porozumienia narodowego i 4) Koedukacja.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Sanacja w Wadowicach zbuntowała się

WARSZAWA, 12. 9. (tel. wł. — G.). Z Wadowic donoszą: Sensacyjne rezultaty dały wybory na stanowisko burmistrza w Wadowicach, gdzie sanacja ma większość w radzie miejskiej. Kandydatami byli: dotychczasowy komisarz rządowy i prezes miejscowego BB inspektor Bernhardt oraz **adw. dr. Kubiczek sympatyk Stronnictwa Narodowego.**

Podczas pierwszego tajnego głosowania obaj kandydaci otrzymali po 8 głosów. Jeszcze bardziej radni sanacyjni załamali się przy drugiem głosowaniu, gdyż dr. Kubiczek, sympatyk Stronnictwa Narodowego, **otrzymał o 5 głosów** więcej i został obrany burmistrzem.

P. Wajner drukuje „swoje" mapy

WARSZAWA. 12 9. (Tel. wł. G.) W tutejszym sądzie okręgowym miała się toczyć rozprawa przeciwko niejakiemu Wajnerowi, **oskarżonemu o przywłaszczenie sobie praw autorskich prof. Eugenjusza Romera. Wajner sprzedawał mapy rysowane przez prof. Romera, lecz jak się okazało nie były to wydawnictwa autora, tylko przedruki wykonywane przez oskarżonego.**

Wajner tłumaczył się w śledztwie tem, że **skoro ziemia jest wszędzie jednakowa to i mapy winny być jednakowe. Jeśli prof. Romer robi mapy idealne, to może i oskarżonemu udało się uzyskać taki sam rezultat.** Prof. Romer domaga się zasądzenia kilku tysięcy zł. odszkodowania, sprawę jednakże odroczono wskutek niestawienia się świadków.

Przesłuchiwanie personelu Zakładów Zyrardowskich

WARSZAWA. 12 9. (Tel. wł. G) Władze sądowo - śledcze prowadzące dochodzenia w sprawie żyrardowskiej przystąpiły obecnie do **przesłuchiwania personelu zakładów. Dziś sędzia Demant przez kilka godzin przesłuchiwał kierownika kontroli buchalterji w zakładach żyrardowskich Grąbczewskiego,** którego podlegają sprawy projektowania budżetów.

Narodowcy w więzieniu

WARSZAWA, 12. 9. (tel. wł. — G.). Z Poznania donoszą: Miesiąc już mija od czasu, gdy osadzono w areszcie śledczym w Ostrowie zastępcę kierownika wojewódzkiego wydz. Młodych Stronnictwa Narodowego, red. Stanisława Czapiewskiego z Poznania oraz porucznika rezerwy Franciszka Stawickiego. **Zażalenie, wniesione przez wydział karny sądu okręgowego oddalono.**

Dziwny reprezentant Polski

Społeczeństwo nasze nie wie, że prywatna asekuracja w Polsce, jest prawie zupełnie zażydzona, bo nawet dawna potężna Florjanka Krakowska przeszła obecnie w ręce kapitału żydowskiego i zagranicznego, zamieniając się na akcyjne Towarzystwo. Gdyby nie poznański koncern Vesty, instytucja oparta wyłącznie na kapitałach polskich i krajowych, musielibyśmy się wstydzić, że tak się daliśmy zepchnąć na szary koniec we własnym kraju przez kapitał żydowsko - międzynarodowy.

Nie dziwota tedy, że na kongresach międzynarodowych reprezentują Polskę — żydzi, jak np. teraz w Pradze, reprezentuje nas jeden i jedyny delegat żyd: Dr. Rudolf Pomeranz, Chefmatematiker der Two Przezorność, Warschau.

(Kra)

Schwytanie mordercy

Kraków, 13 września.

Sprawca morderstwa, o które donosiliśmy przed kilku dniami, a którego ofiarą padł Jan Słupski funkcjonarjusz krakowskiej straży pożarnej **został we wtorek schwytany i odesłany do więzienia św. Michała.** Skrytobójczym mordercą okazał się Andrzej Dudek, który od dłuższego czasu układał już plan zemsty.

Kto wygrał?

WARSZAWA. 12. 9. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 31260 57442 105151.

10.000 zł. na nr. 76265.

10.000 zł. na nr. 34203 47972.

5.000 zł. na nr. 61280 83142.

5.000 zł. na nr. 31849 95911 154863 164026.

2.000 zł. na nr. 28173 31875 35477 60656 83441 90560 97675 109098 111297 130661 133319 145737 165017.

2.000 zł. na nr. 11537 20897 31881 63183 71757 75158 82351 84035 101236 112082 115140 118213 130820 132860 138191 145159 152179 158238 162749.

1.000 zł. na nr. 393 1713 2157 14342 27296 35804 40203 43723 58350 60704 63747 64720 68691 68711 74436 80715 81110 81291 87612 88210 88479 92054 99355 113242 115030 117279 125735 130474 133860 136267 134065 163160 163406 163132 169834.

1.000 zł. na nr. 8594 9551 19243 20900 24687 29699 32752 44983 49814 55231 66603 76793 77943 80188 82052 82559 83242 92267 108364 112502 113984 118123 120660 120978 125375 127584 133761 133851 146177 146510 149909 153014 153096 154021 156144 156439 169151.

Ekwador i Chile w Lidze Narodów

GENEWA 12. 9. (PAT) Państwa południowej Ameryki zdecydowały jednomyślnie wysunąć kandydaturę Chile na miejsce południowo - amerykańskie w Lidze Narodów. opróżnione przez Panamę. W ten sposób Chile ma wybór zapewniony. Pozatem państwa południowo - amerykańskie zwróciły się do Ekwadoru z zaproszeniem do przystąpienia do Ligi.

Hagia Sofia przestanie być meczetem

MIASTO WATYKAŃSKIE 12. 9. (KAP) Z Istambulu donoszą, że tureckie ministerstwo oświaty powzięło postanowienie pomieszczenia w starożytnej świątyni Hagia Sophia muzeum sztuki bizantyjskiej. Projekt ten stoi w związku z pracami restauracyjnemi, jakie w świątyni tej za zezwoleniem rządu tureckiego przeprowadza od r. 1931 „Byzantine Institute of America“. Odsłonione i odrestaurowane freski chrześcijańskie, nie pozwalają na dalsze korzystanie z murów świątyni przez muzułmanów na potrzeby ich kultu. Hagia Sophia po blisko 500 latach przestanie więc być meczetem.

Trzęsienie ziemi na Sycylji

RZYM 12. 9. (PAT) Na Sycylji odczuto bardzo silne wstrząsy podziemne. Choć dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach, wstrząsy były tak silne, że w niektórych miejscowościach przechodnie przewracali się na ulicach.

Epidemja dżumy płucnej

MUGDEN 12. 9. (PAT) W okolicach Sipingai Taonan wybuchła epidemja dżumy płucnej, która szerzy się z wielką gwałtownością. Dotychczas zmarło 48 osób.

Wypędzony radża

SIMLA 12. 9. (PAT) Rząd indyjski wezwał radżę Dżalpuru do opuszczenia terytorjum swego państwa na czas nieograniczony. Decyzja rządu motywowana jest tem, że radża nadużywał swej władzy, nie zajmował się zupełnie sprawami państwa i mógłby w dalszym ciągu spowodować zupełne bankructwo Dżalpuru.

Pociąg druzgocący samochód

BIAŁOGRÓD 12. 9. (PAT) W pobliżu Niszu pociąg osobowy wjechał na przejeździe kolejowym na samochód ciężarowy, wiozący oddział żołnierzy. Samochód został strzaskany. 5 żołnierzy poniosło śmierć na miejscu, 18 jest ciężko rannych.

B. G. K. gromadzi kamienice

Na dzień 19 bm. wyznaczono ostateczny termin licytacji domów mieszkalnych zlikwidowanej spółdzielni „Zdobycz Robotnicza“ w Warszawie. 5 domów sprzedanych ma być w drodze przymusowej za sumę 100.000 zł. W razie braku nabywców, osiedle „Zdobycz Robotnicza“ przejdzie na własność BGK za udzielone kredyty budowlane.

Nowe obszary pod polskie osadnictwo

Jak się dowiadujemy podjęte zostały pertraktacje o założenie nowej kolonji polskiej w Brazylji. Zakupione mają być większe obszary położone w miejscowościach sąsiadujących z istniejącą już kolonją „Orzeł Biały“. Dla osadników rolnych z Polski przeznaczone mają być grunty na przestrzeni kilku tysięcy hektarów.

Innemi słowy — nasi na osady w Brazylji. a Żydzi pozostaną w kraju.

Pogrzebany pakt

LONDYN 12. 9. (PAT) „Times“ zamieszcza artykuł wstępny pt. „Odrzucenie paktu“, w którym twierdzi, że wobec odrzucenia przez Niemcy i z powodu opozycji Polski, pakt wschodnio - europejski może być zaliczony do szeregu pogrzebanych projektów bezpieczeństwa. Dziennik omawiając mowę ministra Barthou w Bayonne czyni mu zarzut, że przez swe stanowisko nieustępliwe w sprawie zbrojeń Niemiec, dał Niemcom sposobność do odrzucenia propozycji zawarcia paktu.

PARYŻ 12. 9. (PAT) Temps wyraża opinję, iż istnieje jeszcze możliwość zawarcia paktu wschodniego nawet bez udziału Niemiec, natomiast z udziałem Polski, Rosji, Czechosłowacji i państw bałtyckich.

„Zaopatrzenie“ uczestników Challenge'u

Jak się dowiadujemy, wszyscy uczestnicy Challenge'u zarówno Polacy jak i zawodnicy zagraniczni, którzy w dniu 7 b. m. wystartowali do lotu okrężnego, otrzymali od firmy Fuchs czekoladę „Lotnik“ oraz orzeźwiające karmelki.

Należy zaznaczyć, że firma Fuchs już szereg razy „zaopatrywała“ w ten sposób uczestników ważnych imprez sportowych. M. in. zespoły polski i niemiecki w ostatnim biegu kolarskim Berlin — Warszawa zaopatrzone były w czekoladę mleczną Fuchsa. (x)

Główny „opiekun“ rzemiosła wydalony z BB.

WARSZAWA. 12. 9 (Tel. wł. G.). W kołach politycznych żywo omawiany jest komunikat klubu BB., który ukazał się dziś w jednem z sanacyjnych pism popołudniowych. Komunikat ten brzmi:

W dniu 11 bm. odbyło się posiedzenie prezydjum klubu BBWR., na którem prez. płk. Sławek zakomunikował zebranym treść orzeczenia sądu klubowego w sprawie posła Edwarda Idzikowskiego. Sąd złożony z senatora Ludwika Józefa Ewerta, jako przewodniczącego, oraz posłów Jana Rudowskiego i Jana Stępowskiego, jako członków w załatwieniu sprawy przesłanej listem panu prezesowi BBWR. z 5 lipca rb. po zapoznaniu się z dokumentami i przesłuchaniu świadków jednomyślnie orzekł:

„Poseł Edward Idzikowski uchylił zasadom etyki i godności posła na Sejm Rzplitej“.

Prezydjum na podstawie orzeczenia sądu klubowego postanowiło Edwarda Idzikowskiego wykluczyć i z listy członków BBWR wykreślić.

Poseł Idzikowski **był bardzo czynnym działaczem sanacyjnym na terenie cechów rzemieślniczych, w szczególności cukierników i piekarzy, która usancwał.**

Pozatem wsławił się on swojemi akcjami bojowemi na terenie sali sejmowej, przyczem operował pałką gumową. Na wszystkich gorętszych posiedzeniach Sejmu awanturował się bardzo głośno, rzucając prowokacyjne okrzyki pod adresem opozycji. **Uchodził więc za Benjaminka klubu BB., to też w tak ostrej formie ogłoszone usunięcie go wywołało zdumienie. Podobno przyczyną była jakaś sprawa pieniężna narazie bliżej nieznana.**

P. Idzikowski był do dni ostatnich urzędującym wiceprezesem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Od niego wychodziły wszystkie projekty „manewrów rzemieślniczych“, on nastrajał inż. Hauszylda, on inspirował całą „politykę“ rzemieślniczą, on rozbił rzemiosło chrześcijańskie, on patronował konsolidacjom rzemieślniczym żydo - sanacyjnym, on opiekował się pewną drukarnią rzemieślniczą“ w Grudziądzu, on był patronem słynnego Namysła z Poznania, on i t. d.

Krążą pogłoski, że **na terenie BB. powstała niedawno specjalna komisja śledcza dla badania działalności poszczególnych posłów i senatorów z punktu widzenia etyki. Chodzi tu między innemi o udział posłów i senatorów w różnych przedsiębiorstwach o charakterze ich interwencji w urzędach i t. d.** Panuje ogólne przeonanie, że akcja ta została zapoczątkowana z myślą o niedalekich już wyborach do Sejmu i Senatu.

Fala strajków w Polsce

Codziennie niemal notują dzienniki wybuch nowego strajku robotniczego. Im bliżej zimy tem nasilenie ich staje się coraz silniejsze. Oto bilans dnia ostatniego. W Gdyni wybuchł strajk, który objął 2500 robotników portowych. Strajk ma podkład cennikowo - społeczny. W kopalni „Karol“ w Zagórzu robotnicy opuścili się w podziemia i rozpoczęli głodówkę. W Częstochowie w Tow. Akcj. przemysłu włókienniczego strajkuje 1500 robotników. Strajkujący domagają się utrzymania umowy zbiorowej

Związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi odmówiły poddania się arbitrażowi rządowemu w sprawie długotrwałego zatargu w fabrykach jedwabniczych okręgu łódzkiego. Strajk robotników fabryk jedwabniczych trwa już trzeci miesiąc i wyrządza miljonowe straty.

Bieda - szyby pożerają ustawicznie ofiary

Niema tygodnia, by kronika wypadków nie notowała nowej ofiary, pochłoniętej przez czeluści bieda - szybów. Licząc na los szczęścia, powodowany **widmem głodu** bezrobotny górnik lub hutnik, spuszcza się w kilkumetrową głębię, by **skrwawionemi dłońmi wydobyć resztki pozostawionego węgla** i sprzedać go na targu nimal za bezcen. Szczęście, gdy nędzny los bodaj trochę się uśmiecha... W poniedziałek wieczorem w czasie wydobywania węgla z „dzikiej“ odkrywki w Wełnowcu, wskutek **oberwania się ziemi zasypany został 33-letni Syga Paweł** z Wełnowca. który poniósł śmierć przez uduszenie. Zwłoki wydobyto dopiero o 3 nad ranem i odstawiono do miejscowej kostnicy (wł.)

CHALLENGE

Bajan prowadzi

220 klm. NAD PEŁNEM MORZEM

Dzisiejszy odcinek lotu zawodników challenge'owych nie był zbyt długi, gdyż wynosił około 1.100 klm. **Odrębność jego polegała natomiast na przelocie nad pełnem morzem, na długości około 220 km.** Jednakże „osamotnienie“ nad morzem nie było tak długie, **gdyż pierwsze 80 klm. przelatywali lotnicy nad zatoką Tunisu,** mając w odległości 10 do 15 klm. brzeg, a na 70 klm. wyspę Zebra. Później widać jeszcze brzegi Afryki. Lot bez widoczności ziemi trwał 30 do 40 minut. Lecz i ten czas dla lotnika lądowego pozostawia zarówno przed jak i po locie duże wrażenie. **Pierwsze lądowanie obowiązkowe wyznaczone było w Palermo.**

Następny etap Palermo — Neapol 570 klm. został tak obmyślony przez organizatorów Challenge'u, by **zmusić zawodników do lecenia wzdłuż brzegów Włoch** a nie dopuścić do ponownego lotu nad morzem, albowiem w linji prostej od Palermo do Neapolu leci się około 300 km. zamisat 570 drogą okrężną. W tym celu zawodnikom nakazano minąć szereg punktów kontrolnych, leżących nad brzegiem i zrzucić tam meldunki.

Ostatni odcinek lotu Neapol — Rzym wynosi 200 klm. W Rzymie też przewidziany jest nocleg.

START DO RZYMU

WARSZAWA, 12. 9. (PAT). Z Tunisu donoszą, że dziś rano wystartowali z tamtejszego lotniska do Rzymu zawodnicy biorący udział w locie okrężnym. **Wystartowało 23 samolotów, w tem jeden polski Karpińskiego, który leci poza konkursem.**

Godziny startu lotników polskich z Tunisu były następujące: Płonczyński 6.15, Dudziński 6.30, Balcer 6.35, Włodarkiewicz 6.35, Bajan 6.35, Skrzypiński 6.40, Gedgowd 6.40, Macpherson 6.40, Buczyński 7.25.

Wszystkie samoloty polskie pomyślnie przybyły do Palermo. **Pierwszy z Polaków wylądował Płonczyński o godz. 7.50**

RZYM. Na lotnisku w Littorio pod Rzymem wylądowali w dalszym ciągu następujący lotnicy: Włosi Francois i Sanzin o godz. 12.38, Niemcy: Bayer i Francke o godz. 12.40, Hubrich o godz. 12.58.

RZYM. **Do godz. 14.30 przybyły na lotnisko w Littorio 22 samoloty, biorące udział w locie okrężnym.**

Lotnik Tessore pozostał w Neapolu z powodu defektu silnika.

Lądowanie lotników polskich odbyło się w następującej kolejności: **Włodarkiewicz 12.36, — Płonczyński 12.41, Bajan 13.35, — Balcer 13.45, — Skrzypiński 13.45, — Buczyński 14.05, Gedgowd 14.16, — Dudziński 14.25, Macpherson 13.36.** Karpiński, lecący poza konkursem przybył o godz. 14.06. Towarzyszy mu inż. Drzewiecki, które zajął miejsce mechanika Gawędy.

Floryanowicz pozostaje nadal w Algierze.

Zawodników polskich powitał na lotnisku charge d'affaires Romer. chargé d'affaires Jankowski i konsul generalny Mazurkiewicz. **Lotnicy polscy czują się dobrze i natychmiast po wylądowaniu zajęli się remontem swoich maszyn przy pomocy polskich inżynierów i mechaników, którzy przebywają od 2 dni w Rzymie.** Drogę z Palermo do Rzymu odbyli lotnicy nagość przy dobrej pogodzie.

KPT BAJAN NA PIERWSZEM MIEJSCU

Wbrew dotychczasowym obliczeniom **kpt. Bajan pozostaje nadal na pierwszem miejscu w locie okrężnym. Według obliczeń Aeroklubu Rzplitej punktacja sumaryczna uzyskana przez poszczególnych lotników do Tunisu włącznie przedstawia się następująco:**

1) Bajan 1826, 2) Płonczyński 1821, 3) Seideman 1771, 4) Włodarkiewicz 1770 5) Franke 1755, 6) Dudziński 1747, 7) Gedgowd 1711, 8) Hirth 1691, 9) Buczyński 1688, 10) Skrzypiński 1687, 11) Balcer 1683, 12) Bayer 1656, 13) Hubrich 1612, 14) Macpherson 1380, dla reszty zawodników brak dotychczas danych.

Odtrąceni konserwatyści

W płaczliwym artykule zatytułowanym „Sojusznicy opozycji" stara się „Czas" wybłagać dla sanacyjnych konserwatystów prawo pozostania w „Bloku Bezpartyjnym". Gorżko skarży się krakowski dziennik na „zwalczanie konserwatystów najobrzydliwszemi metodami", na „miotanie w ich stronę oszczerstw oraz ogólnikowych i gołosłownych oskarżeń", pociesza się trochę, że „wpływ i znaczenie owych panów (z lewicy) jest odwrotnie proporcjonalny do ich arogancji i tupetu" i wreszcie oskarża swych sojuszników z BB, że „swemi wystąpieniami chcą.. ludziom pragnącym spokojnie żyć i pracować bez rewolucji i eksperymentów, ludziom religijnym i przywiązanym do tradycji... zamknąć drogę do współpracy z obozem Marszałka". Patrzcie, — woła — jak „endecy skrzętnie notują wszystkie ataki na konserwatystów" i jak się z nich cieszą. Czyż lewicowcy z „Kur, Porannego" nie stają się w ten sposób sojusznikami opozycji?

Podziwiamy heroizm konserwatystów! Im dotkliwsze są cięgi, zadawane im przez lewicowych „przyjaciół", tem wierność ich dla BeBe rośnie. Chłostani, poniewierani, wyrzucani za opłotki sanacyjne, rzucają się na kolana i zwróceni w stronę, skąd wychodzą wszystkie łaski i niełaski, stanowiska i dymisje, wołają pocierając bolejące pośladki: przy tobie BeBe stoimy i stać chcemy! Jak można przejść bez wzruszenia obok tej postawy, niemal gladjatorskiej? I p. Sławek nie pozostanie zapewne nieczułym...

Jakież to zadanie spełniają konserwatyści w sanacyjnym konglomeracie? Zdaniem „Czasu" ich obecność w bloku zapewnia rządom pomajowym charakter rządów ponadpartyjnych, a polityce rządowej charakter „zdrowego kompromisu między różnymi poglądami". Twierdzenie więcej niż ryzykowne. Nie mówmy narazie ze względów zrozumiałych o polityce rządowej, o tej — jak ją nazywa jeden z dzienników, — „polityce w zakosy, zmieniającej kierunek raz w prawo, raz w lewo". Ale przypatrzmy się pewnym skutkom pobocznym współpracy konserwatystów z lewicą sanacyjną.

Otóż naczelnym rezultatem tego współdziałania jest zupełny zanik wpływów konserwatywnych tak na rząd jak i na społeczeństwo. Czyż w Polsce istnieje dziś jakiś obóz konserwatywny poza grupą poselską i senacką księcia Radziwiłła i p. Targowskiego, obdarzoną mandatami w sposób wszystkim wiadomy? Nietylko nie istnieje, ale nawet istniećby nie mógł, gdyż trudno równocześnie głosić program katolicki i tradycjonalistyczny, a przytem pokryć swoim sztandarem dążenia radykalne, antyklerykalne i antykapitalistyczne, jakie się w szeregach sanacji rozwijają. Zasadą wszelkiej koalicji parlamentarnej jest uzgodnienie uprzednie programu oraz rozejm międzypartyjny. W BeBe tego być nie może, bo tu o programie decydują nie grupy i nawet nie władze bloku, ale decyzja zapada poza niemi. Konserwatystom przypada rola biernych wykonawców, do której mogą czasem dołączyć tylko akompanjament cichych skarg, bezsilnych biadań i pomruków niezadowolenia. Jeczeli — nie wszyscy — z powodu Brześcia, grymasili z powodu niestrawnej dla nich kuchni konstytucyjnej, pomrukują coraz głośniej z powodu wojującego antyklerykalizmu Legjonu Młodych i zaciskają pięście w kieszeniach, gdy czytają radykalne społecznie i gospodarczo programy lewicowców warszawskich. Są wobec tych dążeń bezsilni, nie wolno im przecież zwalczać własnych sojuszników. Mogą tylko na nich narzekać i apelować pokornie do czynników wyższych o ochronę i — do tego nawet przyszło — o pozostanienie ich w bloku sanacyjnym.

Trudno znaleźć choćby jedną dziedzinę polityki Bloku, w którejby wpływ konserwatystów zaznaczył się wyraźnie. Czasem konjunktura i różne względy taktyczne skłaniały Blok do „ukłonu na prawo", po którym jednak wkrótce przychodziło odchylenie jeszcze bardziej zdecydowane na lewo. W dziedzinie gospodarczej, gdzie konserwatyści są najsilniejsi, etatyzm brał ciągle górę mimo ich nieśmiałych protestów. W polityce mniejszościowej biernie asystowali przy wszystkich zmieniających się eksperymentach. Przyjęli z równem posłuszeństwem kosztowną centralizację ubezpieczeń, jak dziś pochwalają projekt rządowy ich reformy. Wbrew zapewne lepszemu przekonaniu uchwalali wysokie budżety, tworzyli karykaturę samorządu, aprobowali walkę z młodym ruchem narodowym. Może tylko w sprawie żydowskiej głos ich miał większe znaczenie, ale znaczenie fatalne. Reprezentowali oni bowiem zupełną obojętność wobec hasła unarodowienia życia gospodarczego i wobec szkodliwości wpływów żydowskich na kulturę polską. Niegdyś Koźmian sprawę żydowską nazwał nieuleczalną jak podagra. Na tem fatalistycznem stanowisku stoją konserwatyści do dzisiaj.

Jest zaiste przykrem, że konserwatyzm polski tak żałośnie zrezygnował ze swej roli w Polsce. O powodach pomówimy innym razem. Tu stwierdzamy tylko goły fakt, a raczej stwierdza go sam „Czas", jęczący przed władzami Bloku na swych sojuszników, odtrącających dziś konserwatywnego murzyna, gdy — ich zdaniem — spełnił już swą murzyńską powinność.

JAN MATYASIK

Sprostowanie starosty złoczowskiego

Otrzymujemy następujące pismo:

W związku z notatką umieszczoną w „Kurjerze Lwowskim" z dnia 29 sierpnia 1934 r. Nr. 237 p.t. „Z dżungli Złoczowa" prosi Tymcz. Wydział Powiatowy w Złoczowie o umieszczenie na podstawie § 19 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że drogi w powiecie są kompletnie zniszczone, tak że spotyka się wyboje o głębokości metra sześciennego, natomiast prawdą jest, że drogi w powiecie w ogólności a po miastach w szczególności są stale konserwowane i utrzymane w należytym stanie. Do konserwacji dróg bitych w powiecie przygotowano z wiosną 13 000 m^3 kamienia, a zapas kamienia do konserwacji dróg wynosi obecnie jeszcze około 4.000 m^3. Jest to taka ilość, jakiej nie było na drogach pow. złoczowskiego nawet w okresie najlepszej konjunktury gospodarczej.

Nieprawdą również jest, że dla łatania dróg drożnicy wybierają z rowów pojedyncze kamienie, natomiast prawdą jest, że rowy i ścieżki są stale czyszczone nie tylko z kamieni ale i chwastów, aby zapewnić naturalny odpływ wody deszczowej.

2) Nieprawdą jest, jakoby gospodarka i ściąganie podatku drogowego odbywało się wadliwie i bez nadzoru. Natomiast prawdą jest, że pobieranie podatku drogowego odbywa się na ogólnych podstawach przepisami prawnemi unormowanych, przyczem zachowany jest właściwy nadzór i kontrola. Na skutek właśnie stale wykonywanego nadzoru doprowadzono do ujawnienia nadużyć ze strony niektórych funckjonarjuszy Tymcz. Wydziału Powiat., co do których wdrożono natychmiast dochodzenia karno - sądowe zgodnie z wymogami kodeksu karnego i procedury karnej. Wysokość szkody wynosi 11.431 zł. 05 gr., przyczem Tymcz. Wydział Powiatowy nie zaniedbał zabezpieczenia pokrycia strat na majątku odnośnych funkcjonarjuszy.

3) Nieprawdą jest, by w związku z ujawnieniem nadużyć udzielano nagany lustratorowi p. Bachmanowi i sekretarzowi Biłasowi, ponieważ przeciw nim nie wdrażano dochodzeń dyscyplinarnych, natomiast prawdą jest, że w początkowem stadjum dochodzeń wymierzono karę dyscyplinarną referentowi podatkowemu Zalipskiemu, przeciw któremu wdrożono następnie dochodzenia karno - sądowe, gdy wyszły na jaw obciążające jego osobę poszlaki.

5) Nieprawdą jest, że Tymcz. Wydział Powiatowy w Złoczowie ma powierzony sobie nadzór nad odbudową zamku Sobieskich w Olesku, — natomiast prawdą jest, że opiekę nad tym zamkiem sprawuje Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Nadto powstały w r. ub. Tarnopolski Komitet Obchodu Rocznicy Sobieskiego zajmuje się rekonstrukcją historycznej części zamku i wyłonił z grona Komitetu specjalną sekcję techniczno - artystyczną pod kierownictwem profesora Politechniki Lwowskiej p. Minkiewicza. Prace restauracyjne są obecnie w toku. Prawdą jest, że część objektów zamku, w których mieściła się szkoła rolnicza, pozostawała do sierpnia r. ub. pod nadzorem Tymcz. Wydziału Powiat., który te objekty we własnym zakresie odrestaurował.

Przewodniczący T. W. P. Starosta Powiatowy — **(J. Plachta)**

OD REDAKCJI

Ustawa zabrania nam komentowania sprostowań urzędowych, dlatego drukujemy je bez żadnych uwag. Drukujemy je mimo, że nie odpowiada ustawie, gdyż w punkcie czwartym (przez nas pominiętym) zaprzecza twierdzeniom, których nie stawialiśmy.

Ostatni nasz artykuł o stosunkach w Złoczowie uległ w całości konfiskacie. Jednak Przewodniczący Tymcz. Wydz. Powiatowego zapowiada skargę, a zatem cała gospodarka T. W. P. zostanie przed sądem wyświetlona.

Przed dwudziestu laty...

„Słowo Polskie" z dnia 13 września 1914 przynosi wiadomość oficjalną o odparciu ataku wojsk austrjackich na Lwów. Wojska austrjackie cofnęły się w popłochu w kierunku Przemyśla.

Również o zwycięstwie Francuzów nad Marną podaja dzienniki lwowskie pierwsze obszerniejsze wiadomości.

Dalej znajdujemy w „Słowie Pol." depeszę z d. 5 września donoszącą o zawarciu umowy między rządami Rosji, Francji i Anglji co do niezawierania odrębnego pokoju.

W mieście brak dotkliwy drobnej monety; magistrat postanowił wypuścić bony miejskie jednokoronowe.

Urywki z dnia

Prać brudy w dzień, a nie w nocy

„Gazeta Warszawska" napisała przed kilku dniami artykuł o zawarciu w dniu 12 sierpnia 1932 umowy czy też ugody między Boussac'iem i odpowiedniemi czynnikami polskiemi. Pośrednikiem miał tu być prezes senackiego klubu BBWR. p. Targowski... Pewnym punktem w artykule „Gazety" zaprzeczył P. A. T., pozostały jednak punkty niezaprzeczone, z których wynikałoby, że ugoda czy też umowa z 12 sierpnia 1932 zawarta została i że przedmiotem tej ugody były pewne „ulgi", udzielone p. Boussac'owi. Cytujemy wczorajszą „Gazetę Warszawską":

„Ulgi" obejmowały: a) rozłożenie na 10-letnie bezprocentowe spłaty, **wyprocesowanej przez rząd sumy, 1,060.000 franków szwajcarskich, co jest równoznaczne ze znaczną redukcją tej sumy** i b) pozostawienie w rękach Boussac'a akcyj drugiej emisji, **zapewniających mu bezwzględną większość w Żyrardowie — i c) spraw podatkowych.**

Dlaczego te „ulgi" zrobiono Boussac'owi i co wzamian za te podarki otrzymano — oto pytania, na które domaga się odpowiedzi opinja publiczna. Niestety ze sprawy Żyrardowa robi się wewnętrzną sprawę sanacji. Motywy wyroku sądu partyjnego BBWR. przeciw b. senatorowi Dobieckiemu nie zostały ogłoszone. W kuluarach partyjnych załatwia się również sprawę sen. Targowskiego. Czy tak się powinno te sprawy załatwiać?

Innowiercy i państwowcy

Przed paru dniami zamieściły pisma katolickie, w ich liczbie i nasze, komunikat o uchwałach ostatniej konferencji Episkopatu polskiego w Częstochowie. Z uchwałami temi usiłuje polemizować warszawski „Kurjer Poranny", organ p. Rzymowskiego i Stpiczyńskiego:

Pojawiło się coś w rodzaju komunikatu o uchwałach ostatniej konferencji Episkopatu w Częstochowie. Poruszono tam kilka zagadnień, ustosunkowując się do każdego w sposób iście swoisty. Więc wypowiedziano się i przeciwko nauczaniu religji w szkołach przez osoby świeckie i **przeciwko pełnieniu obowiązków nauczycieli przez „innowierców".** Pozatem konferencja biskupów zastanawiała się nad działaniem „sanacyjnych" organizacyj Legjonu Młodych, Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet i Młodzieży Demokratycznej, Ponieważ organizacje te budzą jakoby obawy w społeczeństwie katolickiem, księża Biskupi „sami nie spuszczają ich z oka i wzywają wiernych do czujności w tym kierunku".

Po kilku wierszach o rozterkach narodowościowych w Polsce i o lekarstwie na nie we formie kultu państwowości, pisze dalej „Kurjer Poranny":

Bo cóż więcej mogą zarzucić wymienionym powyżej „sanacyjnym" organizacjom kobiet i młodzieży?!..

Jedno o związkach tych powiedzieć można: że głównym celem ich **jest moc i spoistość Rzeczypospolitej**, a treścią propagandy — **gotowość do składania ofiar jak najdalej idących na ołtarzu dobra publicznego.**

„Kurjer Poranny" jest wstydliwy i dyskretny, kiedy pisze o „innowiercach". Tymczasem chodzi tu o **całkiem zwyczajnych Żydów**, którzy przecież z tej racji, że są Żydami **nie mogą wychowywać Polaków.** Jest to kwestja zupełnie jasna i nie potrzeba tu żadnego listka figowego we formie kryptonimu: „innowiercy". To jedno, a drugie:

Od kiedyż to „Legjon Młodych" składa „ofiary na ołtarzu dobra publicznego"? Przecież to jest czystej wody humorystyka. „Legjon Młodych" dotychczas z tego ołtarza bierze, a nic na ołtarz nie kładzie. W czyjemże to imieniu, jeśli nie „Legjonu Młodych" pobrał p. Zundelewicz grube pieniądze od różnych kapitalistów niemieckich, francuskich i żydowskich na wydawanie organu „Legjonu Młodych"?

Robić świństwa każdemu wolno, co najwyżej spotka go za to kara, ale robić świństwa i drapować się w togę Katona, mentorować Episkopatowi polskiemu, to już stanowczo za wiele.

R.

Słowacy chcą być pomostem

między Czechosłowacją a Polską

W dniach 8 i 9 bm. odbył się w Litomyślu zjazd reprezentantów katolickich organizacyj Słowaków i Czechów, mający na celu oragnizację słowacko-czeskiego frontu katolików. Delegacji słowackiej przewodniczyli ks. Hlinka i red. Karol Sidor.

Pierwszy z wymienionych wygłosił dwa przemówienia, w których — obok zaakcentowania **dążeń autonomicznych** Słowacji — zwrócił uwagę na **stosunki polsko-czeskie** oraz rolę, jaką mają do spełnienia Słowacy w dziele zbliżenia narodów słowiańskich:

„My, Słowacy — mówił ks. Hlinka — jesteśmy małym narodem. Ale Czechów też nie ma dużo Musimy się zbliżyć do tych, **którzy są nam i jako Słowianom i jako katolikom najbliżsi: do Polaków (oklaski).** Przyszłość należy do Słowian; mają na to wielkie dane i wszelkie prawa. Ostatnie czasy wykazują, że czeskie koła oficjalne nie zachowywały się rozumnie wobec Polaków. Drażniły, prowokowały, — potem i z drugiej strony przyszło do ostrych wystąpień, — największą zaś szkodę z tego wszystkiego ponieśliśmy my **Słowacy chcą być mostem między Czechami a Polakami**, a most ten buduje się pracą, na czele której stoi Karol Sidor".

Równocześnie jednak odparł ks. Hlinka wszelkie podejrzenia, jakoby Słowacy zamierzali oderwać się od Czechosłowacji z myślą o przyłączeniu się do Polski. Uczynił to w drugiem przemówieniu, wygłoszonem 9 bm. na jubileuszowem zebraniu w Litomyślu:

„Słowacy — stwierdził — **są przeciw każdej rewizji**, a za Republiką, ale odpierają niesprawiedliwe zarzuty, skierowane przeciw nim — oraz nie solidaryzują się z niebezpieczną polityką zagraniczną.

Nam jest konieczne porozumienie. **Jeżeli pragniemy się utrzymać, musimy sprzymierzyć się z Polakami.** Musimy iść z nimi ręka w rękę. Oczywiście, **ze swojego nic nie damy** pozostaniemy każdy przy swojem, ale byłoby dla nas zgubne nie doprowadzić czemprędzej do zguby z bratnim katolickim narodem polskim.

Zajęcie się przez ks. Hlinkę sprawą stosunków polsko-czeskich w czasie dyskutowania spraw wewnętrznych — dowodzi, jak wielką wagę przykładają Słowacy do poprawnych stosunków między Polską a Czechosłowacją oraz, że starają się wywrzeć odpowiedni nacisk na sfery oficjalne.

(wł. p.)

W Polsce jest im „najgorzej"

Zakaz „ukraińskich" uroczystości w Rumunji

Jak wiadomo ruch ukraiński najbardziej ostro walczy z państwem polskiem

Dlaczego? Może dlatego, że polityka polska jest najbardziej **tolerancyjna i liberalna.** Nie podnosi ukrainizm głowy w Rumunji, która z objawami separatyzmu załatwia się bezceremonjalnie. Na tle różnych świąt, kongresów, zjazdów, zlotów „podwyhów" i pochodów „ukraińskich" w Polsce, tem jaskrawiej odbija się polityka rumuńska wobec ukraińskich poczynań wśród bukowińskich Rusinów.

W dniach 8 i 9 września b. r. miał odbyć się w Czerniowcach uroczysty obchód w setną rocznicę urodzin Józefa Jerzego Fed'kowycza, bukowińskiego Rusina, poety. Miało być uroczyste nabożeństwo nad grobem poety (panachida), akademja w tamtejszym Narodnym Domu, dwa olbrzymie koncerty przy udziale chórów śpiewackich i... **sportowe zawody piłkarskie.** Zdaje się, że ten ostatni punkt programu wzbudził nieufność wojskowych władz rumuńskich, które skorzystały z ogłoszonego oddawna w Czerniowcach **stanu oblężenia i całej uroczystości zakazały.** Należy dodać, że w kopaniu piłki na cześć nieżyjącego poety miała wziąć udział czerniowiecka drużyna „Dowbusz", lwowska „Ukraina", przemyski „Sian" i „Ruś" z Użhorodu, z czechosłowackiej Rusi podkarpackiej..

Jest oczywiste i pewne, że rumuńscy „ukraińcy" nie wniosą z tego powodu skargi do Ligi Narodów, jakkolwiek Rumunję obowiązuje traktat o mniejszościach. W Rumunji takie skargi nie popłacają. Dlatego też „ukraińcy" ograniczają się do psioczenia na Rumunję w swoich lwowskich czasopismach. „Nowyj Czas" pisze, że Rumuni **nie potrafią** zniszczyć **ukraińskiego narodu,** który **przetrwał Pieczyngów, Połowców i Tatarów.** Mocna przesada, bo w czasach Pieczyngów, Połowców i Tatarów o **ukraińskim narodzie było zupełnie głucho.**

Mniejsza zresztą o historję. Mogliby przynajmniej nasi Rusini wyciągnąć stąd wnioski **o konieczności rewizji swego stosunku do państwa polskiego. To byłaby lepsza moralna nauka, niż bajanie o Pieczyngach i Połowcach.**

San wzbiera

Przemyśl, 11 września 1934.

Już drugi tydzień w Przemyślu i okolicy pada z małemi przerwami deszcz. San wartkim nurtem toczy swe mętne fale i niedostrzegalnie wzbiera. Nikt nie zapomniał jeszcze dni grozy oraz klęski powodzi tegorocznej, z przestrachem więc patrzy na zachmurzone niebo. Jednak, jak oświadczył Waszemu korespondentowi kierownik Państw. Urzędu Dróg Wodnych p. radca inż. Bolesław **Chmielewski,** — mimo niewesołych horoskopów, jednak — jak dotąd — powódź nie zagraża

— San — mówił radca Chmielewski — wzbiera i w dniu 10 bm. **przybrał 1.40 m. ponad stan normalny.** Przez ostatnią noc przybrała woda o 1 metr. Sanok jednak milczy, zatem niema obaw.

— Dlaczego Sanok? — zapytałem.

— Dla wylewów Sanu w okolicach Przemyśla jest decydujący **stan pod Sanokiem.** Służba wodna bacznie obserwuje dorzecze Sanu, które obejmuje obszar 3.708 km.

— Który z dopływów jest najniebezpieczniejszy — zapytałem.

— Wszystkie — odpowiedział radca Chmielewski — Od źródeł Sanu, wypływającego z gminy Sianki na wysokości 800 m., wpadają doń górskie potoki: Wołosaty, Dwernik, Głęboki, Wetlina, Czarny, Solina z Solinką, Choczew i Osława z Osławicą.

— Czy poza obserwacją w dorzeczu, również i w Przemyślu bada się stan wód? — zapytałem.

— Naturalnie. W Przemyślu istnieje od roku 1929 **stacja obserwacyjna wód gruntowych.**

Dowiedziałem się, że obserwacje przeprowadza p. Jadwiga **Chmielewska** Najwyższy stan wód gruntowych był w roku 1931, bowiem 170 cm., w dniu 10 bm. osiągnął 157 cm., podczas kiedy w okresie ostatnich ulew wyrażał się w 153 cm.

Poniżej Przemyśla zwraca się uwagę na stan wody nizinnych dopływów Sanu: Wiaru, który oblewa Przemyśl, z Wyrwą w Dobromilu, dalej Wiszniç, Szkło (skąd pobierają wodę wodociągi lwowskie), Lubaczówkę i Wisłok.

— Jak dotąd — kończył p. r. Chmielewski — deszcze nie grożą wylewem Sanu, **są jednak klęską dla rolników,** ze względu na sianokosy i czas zbioru plonów. Dlatego z radością należy powitać podnoszenie się barometru jako zapowiedź pogody i początek pięknej zawsze polskiej jesieni.

Roman Toporczyk.

Handel nauką

Już niejednokrotnie piętnowano w prasie wrzaskliwy handel uliczny przygodnych sprzedawców wszelakiego rodzaju towarów, handel — który bezkarnie rozpanoszył się w ul. Halickiej specjalnie, a nadto w ul. Jagiellońskiej, 3 Maja, w pasażu itd. Podnosiły się głosy że handel ten, do którego towar z niewiadomych, a zawsze podejrzanych, źródeł przypływa, staje się groźną, choć nielegalną konkurencją uczciwego kupiectwa, które — uciskane społecznemi świadczeniami, opłatami za lokal, świadło. reklamę. wynagrodzeniem swych pracowników itd. nie może związać końca z końcem. I rzeczywiście jesteśmy świadkami **upadku** coraz **poważniejszych firm polskich,** a równocześnie widzimy pokaźny rozrost **handlu** ulicznego, omijającego obowiązek opłacania podatków i wszelkich innych opłat. Od grzebyków szczotek i skarpetek począwszy, a na książkach — wątpliwej wartości skończywszy — wszystkiego tam dostać można, bo nawet jedwabiu i koronek, wszystko zaś za „bardzo tanie pieniądze". Mimo protestów i narzekań, handel ten rozwija się i powoli, siłą faktu przyzwyczajamy się do tego, anormalnego stanu i do tego piekielnego wrzasku natrętnych sprzedawców rekrutujących się z pośród „wybranego narodu".

Mało kto jednak zauważył, że obok tego handlu rozwija się prawie równorzędnie **ohydny handel nauką.** Mało brakuje, a wyjdą na ulice różni nauczyciele i nauczycielki i sposobem tych wrzaskliwych przekupniów z ul. Halickiej, wychwalać będą walory reprezentowanych przez się przedmiotów i szkół, wykrzykując **licytujące się wzajemnie wysokości opłat za naukę!**

Do sądu tego rodzaju skłaniają nas reklamy i ogłoszenia niektórych uczelni i jednostek, wśród których niestety wiodą prym **pewne szkoły i szkółki muzyczne** i różne „siły pedagogiczne". Oto jedna **z nauczycielek muzyki** ogłasza w gazetach, że udziela tanio **„lekcyj zbiorowych gry na fortepianie"!** Nowość, o której dotąd nikomu się nie śniło! Pani ta zapewne, dzięki swym specjalnym zdolnościom pedagogicznym, będzie uczyła 10 uczniów równocześnie i na jednym fortepianie wykonania fugi Bacha! **Na rynnach i murach** czytać znów można, że taka lub inna absolwentka kursu znanego lub nieznanego mistrza za bezcen udziela lekcji gry na jakimś instrumencie pewną, specjalną jej metodą! Jakaś wielka mistrzyni, mieszkająca przy ul. Źródlanej **roznosi po domach** swe wizytówki z ogłoszeniem, że — po nieznoszących konkurencji cenach — udziela lekcji gry na fortepianie i.. na mandolinie! Cóż za wszechstronność, muzykalność i smak artystyczny!

W roku ubiegłym Związek Muzyków Pedagogów wystąpić musiał w prasie **z napiętnowaniem sposobu reklamy** jednej ze szkół muzycznych lwowskich, w której to reklamie wysokość opłaty szkolnej **poniżała wprost godność** stanu nauczycielstwa. A obecnie, w ostatnich dniach ukazały się na murach miasta afisze, głoszące krzykliwie i szumnie, że **w pewnej szkółce muzycznej za 7 złmiesięcznie** (wyraźnie: siedm złotych) otrzymać można całkowite wykształcenie muzyczne. Maluczko — a jakaś inna szkoła gwoli przelicytowania, ogłosi, iż każdemu uczniowi do nabytej tanio wiedzy doda zegarek srebrny lub zgoła fortepian! Za darmo!

Jakże smutno nastrajają tego rodzaju ogłoszenia! Jak brzydko świadczą o tych, którzy w taki sposób reklamować się pragną! Czyż kierownicy lub kierowniczki tych szkół nie zdają sobie sprawy z tego, **że sami sobie szkodzą,** że obniżają poziom własnej szkoły, że **godzą w powagę i godność całego nauczycielstwa muzycznego?** Czyż taka licytacja jest na miejscu w szkolnictwie muzycznem? A ileż zapłaci dyrekcja takiej szkoły wykładowcy danego przedmiotu, jeśli z tak niskiej opłaty odbije kwotę, niezbędną na potrzeby szkolne? Któż i o jakich kwalifikacjach może uczyć w takiej szkole za śmieszne i poniżające wynagrodzenie?

Przecież wszystko ma pewne granice? Ci, którzy zdają sobie sprawę z tego że nauka gry na jakimś instrumencie nie daje dostatecznego wykształcenia muzycznego, gdyż dopiero szereg przedmiotów teoretycznych wykształcenie to ułatwi, dając możność zrozumienia i właściwego odtworzenia utworu, — ci chętnie powierzają dzieci uczelniom muzycznym, unikając pokątnych i przeważnie niekwalifikowanych nauczycielek; ale ci wszyscy **rozumieją też,** że nauki w poważnej szkole muzycznej „za darmo" nikt nie nabędzie. że za podłe wynagrodzenie nikt poważny uczyć nie będzie, i że tylko jakaś **licha, początkująca siła,** obowiązku ta kiego podjąć się może.

Dlatego też taka reklama, zdążająca do przelicytowania poważnej uczelni — tej ostatniej nie zaszkodzi, dlatego też **mija się z celem,** szkodząc jedynie opinji danej, tak reklamowanej szkole i opinji nauczycielstwa muzycznego. Poważna uczelnia, jak np. Konserwatorjum Polsk. Tow. Muz., lub szkoła Kasprowny i innych, nie posługuje się **wrzaskliwą reklamą,** nie tworzy fikcyjnych filij, **nie deprecjonuje wartości** pedagogów muzycznych i dlatego w takiej uczelni uczą **siły poważne i godne zaufania.**

Czas doprawdy skończyć z takim wrzaskliwym handlem ulicznym nauką! Władze szkolne, Związki muzyczne, a zwłaszcza **Związek Muzyków Pedagogów,** — powinne w tej sprawie zabrać głos — a przypuszczamy, że i Sąd Pracy w tej sprawie miałby coś do powiedzenia!

Muzyk

Z kraju od korespondentów „Kurjera“

Kronika warszawska

Przed kongresem slawistów

Po kongresie geografów — kongres slawistów będzie drugą międzynarodową imprezą naukową, której obrady toczyć się będą w Warszawie, a następnie w Krakowie. Jak wynika z ogłoszonego programu Zjazdu, który odbędzie się od 23 do 30 b. m., materjał obrad będzie przedmiotem szczególnego zainteresowania nietylko naukowców, ale i szerszej kulturalnej publiczności. Obok bowiem zagadnień par excellence naukowych — tematem obrad kongresu będą **języki słowiańskie, ich związki wzajemne i związki z innemi językami słowiańskimi;** ponadto program prac zjazdowych obejmuje literatury poszczególnych narodów słowiańskich, **wzajemne oddziaływanie Słowian w dziedzinie literatury**, związki z piśmiennictwem narodów romańskich, germańskich i inn.

Będzie też kongres terenem **polonofilskiej manifestacji** z racji 100-lecia „Pana Tadeusza“. Przedstawiciele wielu narodów słowiańskich i nie — słowiańskich mówić będą o Mickiewiczu, jego wpływie na piśmiennictwo ich krajów, o znajomości dzieł Mickiewiczowskich zagranicą, i t. p.

Kongres slawistów będzie obradować w czterech sekcjach, przyczem zaznaczyć należy, że udział w obradach wezmą nietylko uczestnicy słowiańscy, ale wszyscy filolodzy, którzy zajmują się językiem, literaturą lub kulturą Słowian.

INSTYTUT LITERACKI W WARSZAWIE zamierza wydawać czasopismo literackie p. t. „Marchołt“. Redakcję czasopisma objął prof. Stefan Kołaczkowski, znany historyk literatury i ceniony krytyk.

Kronika stanisławowska

SKRYTOBÓJCZE MORDÓJSTWO. Onegdaj w Barańczycach nieznany sprawca strzelił z karabinu przez okno do mieszkania Iwana Kowalczuka, kładąc go trupem na miejscu. Policja wszczęła śledztwo.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. — 10 bm. nieznana dotychczas kobieta, chcąc przejść przez tor kolejowy, pomimo zamkniętego przejazdu, dostała się pod koła pociągu i poniosła śmierć na miejscu. Drugi śmiertelny wypadek zdarzył się w Tyśmienicy, gdzie w zamiarze samobójczym rzucił się pod pociąg osobowy Hnat Fyrak.

ECHA „ŚWIĘTA KOLEJARZA POLSKIEGO“, w ramach „Święta Kolejarza Polskiego“ odbyły się zawody lekkoatletyczne i trójbój, w skład którego wchodziły: marsz drużyny 5 km., strzelanie i ćwiczenia kolejowo - wojskowe. W lekkoatletyce pierwsze miejsce zespołowe zdobył Poznań, drugie Wilno, trzecie — Warszawa; Stanisławów zajął szóste miejsce W trójboju pierwsze miejsce zajęła drużyna K. P. W. Stanisławów.

Kronika przemyska

NA POWODZIAN Przemyski komitet powodziowy nie ustaje w pracy. W ostatnim tygodniu wpłynęło 3.060.78 zł. razem 15.525.09 zł. W ostatnim tygodniu ważniejsze pozycje były następujące: — Zbiórka uliczna zł. 341.20, Inspektorat szkolny 139.60 zł. Grono nauczycielskie I i II seminarjum zł. 286.60, magistrat — 145,30 zł.

MIŁOŚNICY FOTOGRAFJI. Z inicjatywy śp. por. Gorzeńskiego założono w Przemyślu przed rokiem Towarzystwo Miłośników Fotografji. Od tego czasu zdołano pozyskać dużą ilość członków oraz przygotować grunt pod dalszą pracę. — Obecnie po zatwierdzeniu przez Województwo statutu organizacji, odbędzie się jej walne zebranie 15 bm.

Jak wygląda szerzenie

kultury teatralnej na Podolu

Tarnopol nie ma stanowczo szczęścia do imprez teatralnych. Podczas kiedy np. Stanisławów zdobył się na dobry teatr, prowadzony przez siły fachowe, scena tarnopolska albo gości trzeciorzędne zespoły objazdowe, albo tubylczych „ludzi teatru“. W jednym i drugim wypadku prezentuje się publiczności niewłaściwie dobraną sztukę w złem wykonaniu, niszcząc w ten sposób zainteresowania kulturalne widza.

Celują w tem domorośli „reżyserzy“, urządzający z reguły spektakle na jakiś „szlachetny cel“ i „pod protektoratem“ wysoko postawionych czynników.

I tak ostatnio niejaki p. Szydłowski, bywszy tancerz parkietowy i odtwórca ordynarnych grotesek, zorganizował w Tarnopolu pod auspicjami wysoko postawionych osób „teatr“... Dopóki dawał rewje i operował ze sceny wcale niewersalskim dowcipem — wszystko było w jakim takim porządku. Ale p. Szydłowski nie poprzestał na tem i wkroczył w dziedzinę „dramatu“; wystawił szmirę Herczega p. t. „Niebieski lis“.

W tem miejscu skończyła się nasza cierpliwość. Bo też dobór sztuki i jej wykonanie wołają o pomstę do nieba; najlepszym tego dowodem jest fakt, że połowa ordynarnie „nabranych“ widzów opuściła salę w czasie przedstawienia.

Zapytujemy komitet dla krzewienia kultury teatralnej na Podolu, dlaczego jest tak łatwowierny i zaangażował nikomu bliżej nieznanego człowieka na odpowiedzialne stanowisko kierownika sceny? Jest przecież tylu bezrobotnych aktorów zawodowych, którzy chętnie podejmą się prowadzenia teatru w Tarnopolu, dając równocześnie gwarancję należytego spełnienia przyjętych zadań.

Tarnopol oraz Podole nie mogą w żadnej dziedzinie — a więc i w kulturalnej — być terenem eksploatacyjnym dla różnego rodzaju „niebieskich ptaków“. Tego wymaga interes miasta i jego ambicja.

Roman Woźniakowski

Kronika tarnopolska

Zmiany w województwie tarnopolskiem

Został mianowany: miejski lekarz wet. w Brzeżanach Nikodem **Urzędowski** powiatowym lekarzem wet. w Przemyślanach; komisarz ziemski Władysław **Peszyński** został przeniesiony ze starostwa tarnopolskiego do starostwa brzeżańskiego; podkomisarz ziemski Antoni **Kozłowski** przeniesiony ze starostwa brzeżańskiego do starostwa pow. w Łodzi; ref. kontr. w tarnopolskim Urzędzie Wojewódzkim Stanisław **Smorawiński** przeniesiony do starostwa tarnopolskiego na stanowisko komisarza ziemskiego.

Kronika żółkiewska

WYRÓŻNIENIE UCZONEGO KAPŁANA. Na obradujący w Sofji od 9 do 16 bm IV Międzynarodowy Kongres Bizantynistów wyjechał stąd dziś znany uczony ks. Dr. Józef Skruteń, redaktor czasopisma o typie akademickim „Analecta S. S. Basili Magni“ i rektor studjum bazyljańskiego w Żółkwi.

Na Kongresie wygłosi ks. Dr. Skruteń prelekcję w języku niemieckim pt. „Apologie des Mönchpriesters Job gegen die Vorwurfe der Lateiner“. (Apologja mnicha kapłana Joba, przeciwko łacinnikom). Współudział w tym kongresie zgłosili ponadto z Polski uczeń S. A. Turyn z Warszawy, J Sajdak, prof. uniwersytetu w Poznaniu i W. Mole, prof. Uniw. Jagiellońskiego.

Kronika śląska

500 ZŁ. NAGRODY ZA WYKRYCIE ZBRODNIARZY. W związku z morderstwem, popełnionem na policjancie i listonoszu Głowaku w Miedźnej, w pow. Pszczyńskim, dyrekcja poczt i telegr. w Katowicach wyznaczyła 500 zł. nagrody dla tego, kto przyczyni się do wyśledzenia i ujęcia sprawców zabójstwa. (wł).

TRAGICZNY SKOK 9-LETNIEGO PASTERZA. Latarnik Roman, 9-letni pasterz z Kochłowic, pilnując bydła na pastwisku pod wsią zabawiał się skakaniem ponad rowem, napełnionym wodą. W pewnym momencie pośliznął się i wpadł głową do rowu tak nieszczęśliwie, **że na miejscu poniósł śmierć.** (wł.).

Kronika tarnowska

SMALONE DUBY P. DUBIELA. P. Gabrjel Dubiel, b. minister Rzplitej Lubelskiej, b. poseł, b nauczyciel gimn. etc. etc. w dniu 6 września br. na posiedzeniu Komitetu Powodziowego w obecności wicew. Raczyńskiego i innych dygnitarzy powiedział, że powodzianie nigdy tyle białego chleba i szpyrki nie jedli jak teraz **i że powodzianom jest obecnie lepiej (!) niż przed powodzią!**

Miał ten wielki działacz słyszeć o tem od włościanina z Mikołajowic, wsi w 100 proc. zniszczonej powodzią. Goniec z 9 bm. nazwał p. Gabrjela Dubiela, „beczką bez dna“, a nazwał go tak nie bezpodstawnie.

GODŁA AUSTRJACKIE, choć nieco uszkodzone, widnieją do dziś nad II. Państw gimnazjum im. Hetmana Tarnowskiego. Wykruszono dwugłowego orła, ale kontury jego odbijają się dotąd wyraźnie, ponadto zaś nad bramą wchodową uwypukla się korona habsburska! Władze rządowe mogłyby zmusić właściciela do zatarcia tych godeł; dość długi czas, Polska jest już niepodległą.

BIURA ORBISU W TARNOWIE w dniu żyd. Święto Pojednania były zamknięte. Fakt aż nadto wymowny.

Kronika zakopiańska

Znowu napad na przechodnia

24 sierpnia o godzinie 10 wieczorem szedł sobie spokojnie przez ulicę Krupówki ekspedjent z firmy p. Proszekowej p. S. Zrównoważony, stateczny, opozycyjnej polityki wróg, z „obwiepolem“ nigdy się nie parał. Krótko: obywatel w pełnem tego słowa znaczeniu.

Nagle spada na niego gromada żydziaków pod wodza praktykanta adwokackiego p. Mosesa Wanderera i buchaltera p Stiela (podobno Wohmut się zowie). „A tuś taki synu — będziesz szyby wybijał?“ Najpierw zdziwiona, potem przerażona ofiara tłumaczy, że nic nigdy z tym procederem nei miał wspólnego.

Na nic tłumaczenia. Spada grad pięści, wykręcono ręce. Żydowska milicia prowadzi obwinionego na komisarjat P. P.

No i nic... Poszkodowanego skierowano na drogę sądową.

„Odszupasowano“

7 września wieczorem wezwano na policję kierownika Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego p. **Pietrzyka** i opiekuna placówek wiejskich p. Adama **Kamieńskiego.** Indagowano ich o nielegalny numer „Sztafety“.

Zgodnie z prawdą obaj oświadczyli, że są członkami Stronnictwa Narodowego i do rozłamowców nie należą. (W Zakopanem nie było i niema separatyzmu).

W rezultacie p. Pietrzyk otrzymał **ostrzeżenie a jego towarzysz ponadto areszt policyjny.** Na drugi dzień — jak już donosiliśmy wczoraj — odszedł p. Kamieński w asyście policjanta do najbliższego posterunku (Poronin) i stąd etapami będzie wędrował do **miejsca przynależności** w powiecie gorlickim.

P. Kamieński, żonaty, ojciec nieletniego dziecka, z zawodu cieśla, człowiek biedny, z pracy rąk utrzymywał swoją rodzinę. W **Zakopanem mieszka stale lat 10.**

Kronika wileńska

Narodowcy przed sądem

Przed paru dniami toczył się w sądzie grodzkim w Wilnie proces przeciw sześciu członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o napad na lokal komitetu wyborczego BB.

Oskarżonych aresztowała policja podczas zajść przed tym lokalem, poczem wygotowany został akt oskarżenia, oparty na zeznaniach posterunkowych P. P.

Wobec sprzeczności zeznań samych klasycznych świadków i braku jakichkolwiek dowodów winy, sąd grodzki uniewinnił wszystkich sześciu oskarżonych.

„Kulturalna“ dyskusja...

Łamy prasy wileńskiej stają się raz po raz terenem burzliwej dyskusji bądź na tematy polityczne, bądź kulturalne.

Pikantną cechą ostatniej głośnej dyskusji na temat pomnika Mickiewicza projektu Henryka **Kuny** był fakt, że polemizowały **z sobą** w tonie nader ostrym dwa dzienniki sanacyjne: „Słowo“ i „Kurjer Wileński“. Pupilkiem drugiego z wymienionych dzienników oraz całego niemal literacko-artystycznego Wilna jest Witold **Hulewicz,** znany propagator ekspresjonizmu i b. redaktor poznańskiego „Zdroju“. Przeniósłszy się do Wilna na stanowisko dyrektora programowego rozgłośni wileńskiej, stał się równocześnie Hulewicz motorem wielu poczynań kulturalnych w Wilnie. Stąd też nietylko zdobył sobie uznanie, ale dla inteligentów wileńskich stał się **magiem i wyrocznia w sprawach kulturalnych.**

Nic zatem dziwnego, że gdy wileńskie „Słowo“ usiłowało w dyskusji na temat projektu pomnika Kuny podważyć autorytet Hulewicza — murem stanęli za nim konfratrzy ze związków literacko-artystycznych; posypały się opatrzone wielu podpisami protesty przeciw akcji „Słowa“, a 11 bm. wystąpił i sam p. Hulewicz.

Ale jak... Poprostu w ten sposób, że w znanej cukierni Rudnickiego **obił pejczem** współpracownika i karykaturzystę „Słowa“, p. F. Dangla.

Ton dotychczasowej polemiki między „Słowem“ a „Kurjerem Wileńskim“ trudno byłoby nazwać wersalskim. Tem trudniej postępek p. Hulewicza nazwać kulturalnym...

CO DZIEŃ NIESIE?

13 WRZESNIA	Czwartek
Wsch. sł. 4 g. 54 m.	Filipa i Eugenji
Zach. sł. 17 g. 46 m	Piąt Podw. św. Krzyża.

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 14. 9. godz 7.30 „Zwyciężyłem kryzys“.

Sobota, 15. 9. g. 8.15 Koncert Bronisława Hubermana.

Niedziela, 16. 9. g 3.30 „Towariszcz“ Ceny najniższe.
god. 7.30, „Zwyciężyłem kryzys“.

Poniedziałek, 17. 9. g. 7.30 Zwyciężyłem kryzys“.

Wtorek, 18 9. godz. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 14. 9. Nieczynny z powodu przygotowań do nowego sezonu.

Sobota, 15 9. Inauguracja sezonu 1934 35 godz. 7.30. Panna Maliczewska, G. Zapolskiej. Premjera. Abon 1

Niedziela, 16 9. g. 3.30. „Gdybym chciała“ Abon 1.
godz. 7.30 „Panna Maliczewska“

Poniedziałek, 17. 9. godz. 7.30 „Panna Maliczewska“ Abon. 1.

Wtorek, 18 9. godzina 7.30 „Panna Maliczewska“ Abon. 1.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Kot i skrzypce“ z Ramonem Navarro i Jeanette MacDonald.
APOLLO: Markiza Yorisaka (Bitwa) Annabella i Charles Boyer.
CHIMERA: Hopla z Clarą Bow.
COLLOSEUM: „Sprytna dziewczyna“ rewja.
CASINO: Zemsta Pana X.
GRAŻYNA: „Legjon śmierci“ oraz „Pałac na kółkach“.
KOPERNIK: Zaledwie wczoraj.
MARYSIEŃKA: „Precz z kryzysem“ oraz rewja: „Bo Lwów musi“.
MUZA: „Niewidzialny człowiek“.
PALACE: Książę Arkadji
PAN: „Tańcząca Venus“ z Joan Crafword.
PASAŻ: Wielkomiejskie cienie z Harry Salem oraz rewja.
RAJ: Oliver Twist w roli gł. mały Dickie Moore.
SŁOŃCE: W złotych sidłach oraz rewja.
STYLOWY: „Kobiety wolą brutali“ oraz rewja.
ŚWIT: Rok 1914 z J. Smosarską i W. Conti. oraz dodatki.
WANDA: „Niepotrzebna“ i „W cieniu drapaczy chmur“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

PRZED OTWARCIEM SEZONU, które nastąpi w Teatrze Wielkim w drugiej połowie września prapremjerą dzieła Jana Kasprowicza „Marchołt“, gra Teatr Wielki doskonałą sztukę Vulpiusa „Zwyciężyłem Kryzys“.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM Raz jeszcze na scenę Teatru Wielkiego wraca w niedzielę o g. 3.30 po cenach najniższych świetna komedja Devala „Towariszcz“.

TEATR ROZMAITOŚCI dziś i w piątek nieczynny z powodu przygotowań do otwarcia sezonu, które nastąpi w sobotę 15 bm.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA. W TEATRZE ROZMAITOŚCI. W niedzielę o g. 3.30 gra Teatr Rozmaitości świetną komedję francusk. pisarza P. Geraldy'ego „Gdybym chciała“. Ceny najniższe

Kronika lwowska

Wybuch benzyny w składzie żelaziwa

(a) Do składu żelaziwa K. Paszka przy ul. Żółkiewskiej 155, przyszedł wczoraj w południe Jan Górny, majster ślusarski, liczący 51 lat, celem zakupna beczki na benzynę. Górny wybrał jedną z beczek, zaoferowanych mu przez kupca i gdy chciał ją wewnątrz oglądnąć i zapalił w tym celu świecę,
nastąpił wybuch benzyny, znajdującej się w beczce.

Dno beczki wyrzucone zostało wysoko w powietrze, a spadając zraniło ciężko dwoje osób: Górnego, który doznał ciężkiego poparzenia i stojącą obok Bronisławę Dobusiewicz. Wezwane Pogotowie przewiozło oboje w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.

Dwa tajemnicze trupy na torze kolejowym

(a) Wczorajsza noc przyniosła wiadomość o dwóch zamachach samobójczych, dokonanych przez rzucenie się desperatów pod koła parowozów. W pierwszym wypadku donosiliśmy wczoraj, iż pod pociąg pośpieszny nr. 904, zdążający ze Stanisławowa do Lwowa tuż przed dworcem w Persenkówce rzucił się jakiś młody człowiek, liczący około 18 lat i zginął na miejscu. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby doprowadziły do ustalenia tożsamości jego osoby. Mimo energicznych dochodzeń, nie zdołano wczoraj ustalić tożsamości denata.

Z **Krasnego** donoszą nam, iż na torze kolejowym za dworcem w kierunku Złoczowa, znaleziono wczorajszej nocy zwłoki mężczyzny, który zginął pod kołami pociągu. Odcięta głowa leżała opodal między szynami. Nie zdołano ustalić jego nazwiska.

Krwawy epilog zabawy weselnej

(a) W kolonji Chmurowa wsi Małostkowice, w powiecie jaworowskim, od bywała się przedwczoraj wieczorem huczna zabawa weselna w mieszkaniu Agaty Motykowej. Wśród gości weselnych znajdował się również Mieczysław Widarski, gajowy lasów miejskich, zamieszkały w Dobrostanach. W pewnej chwili wywiązało się na tle bliżej nieznanem nieporozumienie pomiędzy wymenionym a Katarzyną Senekówną, za którą ujął się narzeczony jej Jan Satejko.

W powstałej z tego powodu awanturze Satejko wyciągnął nagle rewolwer i

strzelił do gajowego, raniąc go w lewą rękę.

Rannego gajowego przewieziono do tutejszego szpitala powszechnego. Sprawca zbiegł ze wsi i ukrywa się przed policją.

Uroczystości jubileuszowe Stow. Matek Chrześć. we Lwowie

14 i 15 bm. (tj. w piątek i sobotę) Stow. Matek Chrześcijańskich przy kościele OO. Jezuitów we Lwowie obchodzić będzie jubileusz 60-lecia swego istnienia

Program uroczystości jubileuszowych obejmuje **w pierwszym dniu** (piątek): 1) **Nabożeństwo wstępne** w kościele Jezuitów o godz. 17-tej, celebrowane przez ks. arcyb. dr. Twardowskiego; 2) **posiedzenie** w sali Kasyna (ul. Akademicka 13) o godz. 13-tej, na którem po wyborze prezydjum zjazdu i przemówieniu ks Arcybiskupa — referat pt. **„Matka według Ewangelji“** wygłosi ks. J. Andrasz; 3) przyjęcie przyjezdnych Matek w salach Kasyna o godz. 20-tej.

Drugi dzień zjazdu rozpocznie **Msza św.** w kościele OO Jezuitów i wspólna Komunja św. w kościele OO. Jezuitów o godz. 8-ej. Z kolei po wspólnem śniadaniu o godz. 10-tej odbędzie się w sali Kasyna **drugie posiedzenie,** na którem wygłoszone zostaną referaty: mgr St. Nahlika: **„Matka w pojęciu młodzieży“** — oraz jednej z Matek lwowskich pt. **„O trudnościach w wychowaniu“.**

Dyskusja i uchwalenie rezolucyi zakończą dwudniowy zjazd, na który zapowiedziały swe przybycie delegatki szeregu miast całej Polski.

Redukcja emerytur b. artystów teatru lwowskiego

Emeryci teatrów lwowskich otrzymali na trzy dni przed 1 września br. pismo z Magistratu, w którem zawiadomiono ich, że wymiar ich emerytur w latach ubiegłych był oparty **na mylnie zastosowanych przepisach statutu.** Wobec tego emerytury b. artystów **ulegną rewizji,** a do czasu jej dokonania przez Komisję wymiarową — **pensja emerytalna będzie wypłacana w zmniejszonej wysokości.**

Wymienione zawiadomienie, podpisane przez prez. Drojanowskiego, wywołało wśród zainteresowanych łatwo zrozumiałe poruszenie i różnego rodzaju komentarze.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI NA RZECZ POWODZIAN: Backer Konrad, Śniatyn — 5 zł.

ODZNACZENIE PROF. Dra P. DĄBKOWSKIEGO

Istniejąca w Pradze ogólnosłowiańska instytucja „Slovanski Ustav“, która skupia najwybitniejszych uczonych słowiańskich, powołała na opróżnione wskutek zgonu prof. Balcera miejsce, **prof. Dr. Przemysława Dąbkowskiego ze Lwowa,** członka czeskiej Akademji Umiejętności w Pradze i honorowego doktora praw uniwersytetu w Pradze.

SUKCES FIRMY Z. RUCKER

Jury I. Ogólnopolskich Targów Futrzarskich w Wilnie, przyznało **fabryce konserw Zygmunta Ruckera S. A.** we Lwowie **wielki złoty medal za konserwy mięsne,** wystawione w stoisku urządzonem przez władze wojskowe.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA. P. Minister W. R. i O. P. zatwierdził habilitację **dr. Mieczysława Piszczkowskiego** na docenta historji literatury polskiej.

Wypadki i zdarzenia

(a). **KRWAWE ZAJŚCIE W NOCY.** Do szpitala powszechnego przewieziono wczoraj ciężko pobitą niejaką Józefę Jendrys, liczącą 27 lat, zamieszkałą przy ul. Kętrzyńskiego l. 18. Zawarła ona niedawno znajomość z Janem Witkiem (pl. Strzelecki l. 12), który stosunek swój względem niej posunął bardzo daleko a potem mimo wielu składanych obietnic, iż ją poślubi, porzucił ją i więcej się nie pokazał. Gdy z tego powodu Jendrysówna czyniła pod adresem Witka wobec jego siostry gorżkie wyrzuty, Witek dowiedziawszy się o tem, napadł na nią i ciężko ją pobił.

(a). **ZEMKNĄŁ DO PALESTYNY.** Kupiec tutejszy Fisig Lublin, który w ostatnim czasie popadł w trudności finansowe ogłosił bankructwo, a zebrawszy znaczniejszą gotówkę, zemknął do Palestyny Kogo też tam wciągać będzie w kręgi swych „interesów“?

(a). **JEDEN Z WIELU.** Emil Schorr, właściciel sklepu przy ul. Batorego l. 24, posiadał kiedyś browar w Lewoczy, w Czechosłowacji, a gdy pewnego razu browar ten spłonął, Schorr pobrał wysoką premję asekuracyjną i bezpośrednio potem wyjechał w nieznanym kierunku. Tamtejsze władze policyjne po przeprowadzeniu dochodzeń ustaliły, że Schorr sam dokonał podpalenia celem podjęcia premji Gdy obecnie policja tamtejsza dowiedziała się, że Schorr założył sklep we Lwowie, odniosła się drogą przez Warszawę o wydanie Schorra. Ten jednak przedstawił papiery, iż jest polskim obywatelem, a zatem nie może być wydanym.

Przygotowania na lotnisku w Skniłowie

(t.) Wczoraj w południe na lotnisku cywilnem w Skniłowie odbyła się próba sprawności challenge'owych Aeroklubu lwowskiego (jak wiadomo w dniu 15 bm. między godz. 8 rano a 2 w południe będą przez Lwów przelatywały samoloty challenge'owe z obowiązkowem lądowaniem w Skniłowie). Na próbę zaproszono reprezentantów prasy, którym udzielał wyjaśnień kpt. dr. Halewski z 6 p. l.

Każdy samolot challenge'owy musi przelecieć na metę utworzoną z długiego pasma białego płótna na murawie, przyczem wylądowawszy roluje do punktu kontrolnego, oznaczonego białą tablicą z dużą literą „C“, poczem dopiero podjeżdża do hangaru, gdzie tankuje benzynę i może się posilić w bufecie. Ze Lwowa lotnicy odlatują do Wilna (przedostatni etap).

Próba wczorajsza wypadła znakomicie (samoloty challenge'owe zastępywały dwie awjonetki „RWD 8“ Aeroklubu lwowskiego) i wykazała świetną sprawność organizacyjną A. L.

Na lotnisku wybudowano trybunę dla publiczności i zainstalowano megafony, przez które speaker będzie udzielał szczegółowych informacyj.

AUDYCJE RADJOWE

radjostacji lwowskiej

Czwartek, dnia 13 września 1934 r.

6.45 Aud por. **7.40 Zapowiedź progr. w wyk. „Wesołej Trójki“. 7.50 Konc. rekl.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum“ i rep. teatr. 12.10** Obr. dla dzieci najmł. „Jak Sebastjanek nauczył się tabliczki mnożenia“ L. Krzemieńskiej. **12.30** Z Wilna. Konc zesp. salon. **13.05** Z rynku pracy. **13.10** Muz. symf. z płyt. **15.30** Wiad o eksp. **15.35 Lw. wiad. ekonom. i giełda zboż. 15.45** Godz. muz lek. zesp. jazz i Nina Grudzińska (śpiew). **16.45** Lekcja jęz. franc. Lektor p. Lucien Roquigny **17.00** „Teatr Wyobraźni“ słuchowisko J. Stępowskiego „Surabaya — musi pójść na dno.“ **18.00 Życie artyst. 18.05 „Z wycieczki do Burkutu“. felj. dr. Aleksandry Skulskiej. 18.15** Recit. fort. Z. Dygata. **18.45** „O tem, co czytać“ p. St Adamczewski. **19.05** Konc. wok. zesp. miesz. pod dyr. B. Wallek-Walewskiego **19.20** Pog akt. **19.30** Z Krakowa. D. c. koncertu **19.45 Program na dzień nast. i kom. Małop Tow. Zach. do Hod. Koni. 19.50** Wiad sport. **19.56 Lok. wiad. sport. 20.00** Z Krakowa „Katastrofa w szkole Pytagorasa“ wygł prof. W. Wilkosz. **20.15** Koncert symf. z Filharmonji w wyk. ork. symf. z udz. B. Hubermanna (skrzypce). **22.00** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce“. **22.30 Konc. rekl.** 22.45 **??? Trzy pytajniki w opr. Marjusza Nowiny. 23.00** Kom. o turn. lotn **23.10—23.30** Muz lekka w wyk. tria fortep.

CHALLANGE W RADJO. Dziś o 13.00 i 19.30 transmitowany będzie z lotniska w Katowicach przelot pierwszych samolotów, biorących udział w turnieju lotniczym.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA. Dziś o 20.15 odbędzie się koncert Bronisława Hubermana. Artysta wykona koncert skrzypcowy D-dur, Beethovena, oraz koncert skrzypcowy Mendelssohna. W części orkiestrowej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga odegrana zostanie Uwertura Lenora nr. 3. Beethovena oaz „Serenada Melancholiczna“ Czajkowskiego.

SŁUCHOWISKO „SURABAJA MUSI PÓJŚĆ NA DNO“. Oryginalne słuchowisko, napisane specjalnie dla radja przez Janusza Stępowskiego, nadaje radjostacja warszawska dziś o 17.00 Jest to historja zatopionego okrętu, w której rozgrywa się ostatni akt wysłużonego okrętu skazanego na zagładę. W rolach głównych wystąpią: J. Romanówna, St. Jaracz, B. Samborski, Leszek Pośpiełowski i Franciszek Dominiak.

Piątek, dnia 14 września 1934 r.

6.45 Aud. por **7.40 Zapowiedź prog. w wyk. „Wesołej Trójki“. 7.50 Konc. rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum“ i rep. teatr. 12.10** Konc. zesp. gitar hawajskich. **12.25** Z portu lotn w Mokotowie. Zak. lotu okręż. Międz. Zaw. Lotn. **12.50** Pog. dla kobiet **13.10** D. c. koncertu gitar hawajskich. **15.30** Wiad. o eksp. polsk. **15.35 Lw. wiad. ekon. i giełda zbożowa. 15.45** „Najpiękniejszy głos świata“ — Enrico Caruso — rep. muz. w opr. F. Lubińskiego. **16.45 Aud. dla Chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa. 17.15** Recit. fortep **17.50 „Schronisko dla nieletnich“ pog. p. K. Hejnackiej. 18.00 Życie art. 18.05 „Wędrówka po lwowskich kościołach“ felj. p. St. Rogowskiego. 18.15** Z Poznania. Pieśni R. Schumanna w wyk. M Trąmbczyńskiej **18.45** „100-lecie Cytadeli Warszawskiej“ wygł. H. Lukrec **19.00** Konc. chóru Dana. **19.25** Pog akt. **19.35** Rec. poezyi. **19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** D. c. transm. z portu lotn. w Mokotowie Międz. Zaw. Lotn. **20.30** Konc. symf. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza i Irena Dubiska (skrzypce). **22.55** Konc. rekl. **23.15** Kom o turn. lotn. **23.23** Kom. **23.25—23.30 Płyty.**

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek 13-go września 1934 r.

6.45 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transmisje z Warszawy i Wilna. 13.10 Płyty. 15.30 Transmisja z Warszawy. 15.35 Lokalne komunikaty. 15.45 Transm. z Warszawy. 17.50 Skrzynka poczt. — inż. St. Broniewski. 18.00 Pogadanka. 18.15 Transmisja z Warszawy. 19.00 Koncert wokalnego zespołu mieszanego pod kier. dyr. B. Wallek-Walewskiego — w progr. pieśni polskie lud dotąd nie śpiewane. 19.20 Transmisja z Warszawy. 19.30 D. c. koncertu. 19.45 Program na dz. następny. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Odczyt pt. „Katastrofa w „szkole Pytagorasa“ wygł. dr. Wilkosz, prof. U. J. 20.15 Transm. z Warszawy. 22.30 Koncert reklamowy 22.15 Transmisja z Warszawy. 22.45 Odczyt pt.: „Podhalańska cząstka w czynie legjonowym“ wygł p. St. Kaszycki. 23.00 Transmisja z Warszawy.

Kronika krakowska

Bilans klęski powodzi

Oficjalny organ Min. Przem. i Handlu „Polska Gospodarcza“ (nr. 36) zamieszcza urzędowe dane, dotyczące strat spowodowanych ostatnią klęską **powodzi.**

Duże straty w **inwentarzach żywych** poniosło wyłącznie tylko **woj. krakowkie,** w którem bezpośrednio od powodzi zginęło: 92 konie, 846 szt. bydła, 2.527 sztuk trzody oraz ok. 16 tys. szt. drobiu i królików.

O stratach w inwentarzach martwych (wozy, maszyny i narzędzia rolnicze) bliższych danych brak, ogólne informacje wskazują jednak, że w tej dziedzinie straty są stosunkowo mniej dotkliwe.

Ogólny **obszar zalewu** w 5 województwach dotkniętych powodzią (krakowskie, lwowskie, kieleckie, lubelskie i warszawskie) wyniósł ogółem 210.416 hektarów użytków rolnych, w czem 130.138 ha 4 głównych zbóż i ziemniaków, 18.465 ha koniczyny, 43.508 ha łąk i pastwisk oraz 18.305 ha innych upraw Z obszaru zalanych zbóż i ziemniaków — przypada na woj. krakowskie 67 proc., lwowskie — 16 proc., kieleckie — 11 proc., lubelskie — 4 proc., i warszawskie 2 proc. Procentowe zniszczenie plonów na terenach powodziowych największe jest przy ziemniakach, dochodząc w większości wypadków do 100 procent.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 13 9.: „Książę Niezłomny“.
Piątek, 14. 9. „Domek z kart“.

UCZESTNICY WEEK-ENDU WYJECHALI DO NIEBOROWA

We wtorek powrócili z Zakopanego do Krakowa „Lux-torpedą“ uczestnicy week-end'u lotniczego. O godz. 10 rano wystartowali do Nieborowa, gdzie podejmowani byli przez księcia Radziwiłła, prezesa Aeroklubu Rzeczypospolitej. Jedynie tylko „Dragon“, wiozący „latającą rodzinę“ Garriców odleciał do Pragi.

KOMUNIKATY

WYJAZD KSIĘCIA METROPOLITY

Książę Metropolita Krakowski Dr. Adam Stefan Sapieha wyjechał we wtorek na kilkotygodniowy pobyt zagranicę w celach kuracyjnych

WPISY NA WYDZIAŁ ROLNICZY U. J. Podania o przyjęcie na I-szy rok Wydziału Rolniczego Uniw. Jag. należy składać w kancelarji Dziekanatu (Aleja Mickiewicza 21) do dnia 25 września br.

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę chrztu lub urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej (gimnazjum), 3) ewentualny dokument, stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 4) w razie, jeżeli kandydat zaczyna studja nie bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, także dowody na to, co robił w tym czasie, 5) w razie, jeżeli przybywa z innej szkoły akademickiej świadectwo odejścia, 6) ewentualne świadectwo z odbytej praktyki, 7) kwit Kwestury Uniw Jag. na wpłaconą opłatę manipulacyjną w wysokości 10 zł.

Do wpisu należy się zgłosić osobiście przed 6 października br. i przedłożyć potwierdzenie badania przez komisję lekarską Uniw. Jagiellońskiego.

Wykłady rozpoczynają się 8 października br. Szczegółowe wskazówki dla wpisujących się są umieszczone w spisie wykładów Uniw. Jagiellońskiego

O restaurację kościoła polskiego w Rzymie

W r. 1578 Papież Grzegorz XIII darował narodowi polskiemu świątynię w Rzymie przy ul. Botteghe Oscure. Świątynia ta pod wezwaniem św. Stanisława, po wojnie światowej została przejęta przez rząd polski, który pieczę nad nią oddał ks. Metropolicie Krakowskiemu. **Ząb czasu nadgryzł jednak mury tego jedynego w Rzymie polskiego kościoła i nadniszczył mocno ołtarze, które wymagają rychłej renowacji.** W tym celu rektor kościoła ks. prałat Janasik zanosi do wszystkich Polaków jaknajgoretszą prośbę o składki na odnowienie tej historycznej pamiątki (konto czekowe Nr. 190.180).

ZDARZENIA I WYPADKI

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK Z RUSZTOWANIA. Józef Kopciak zam. w Woli Duchackiej 66, spadł w czasie pracy przy budowie willi z rusztowania z wysokości II piętra. Kopciak doznał **złamania** kręgosłupa i szereg ciężkich obrażeń. — Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św Łazarza na odział chirurgiczny.

ŚMIERĆ W STAWIE. Piotr Waśniewski, zam. w Prokocimie 23 utonął w stawie niedaleko cegielni. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się przywrócić go do życia.

KRADZIEŻ PIENIĘŻNEJ PRZESYŁKI POCZTOWEJ. W nocy z poniedziałku na wtorek dokonano kradzieży w przesyłce pocztowej, nadanej do Krakowa przez urząd pocztowy w Brzesku Kradzieży dokonano w ten sposób, że wycięto w opakowaniu dziurę i wyciągnięto **zł. 3.500.** Do Brzeska wyjechała specjalna komisja celem wyświetlenia tej sprawy.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

7 LAT WIĘZIENIA ZA TORTUROWANIE I ZABÓJSTWO DZIECKA

W ub. wtorek odbyła się przed sądem okręgowym karnym rozprawa przeciw **Andrzejowi Struzikowi,** zamieszkałemu w Zbydniowicach, znanemu w swej okolicy pod przydomkiem **„Dzik“.** Akt oskarżenia zarzuca Struzikowi **torturowanie 2-letniego dziecka Katarzyny Frasikówny i spowodowanie jego śmierci.** Frasikówna była „przyjaciółką“ oskarżonego, a zabite dziecko było owocem jej znajomości z innym mężczyzną. To było przyczyną, że Struzik znęcał się nad dzieckiem, a gdy dziecko pod wpływem tortur zmarło, **rzucił trupa do rzeczki Wilgi.**

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał potwornego zbrodniarza na **7 lat więzienia.**

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Gdy Żyd zbiera na Ligę Morską i Rzeczną

(s) Co pewien czas jesteśmy świadkami rozmaitych **nadużyć składkowych** na różne społeczne cele, których przeważnie dopuszczają się Żydzi, i to w warunkach tak rafinowanych, że należy na nie zwrócić baczniejszą uwagę. Niedawno np. jakaś podejrzana figura zbierała na AZS i nie została przychwycona.

Wczoraj echo takiej „zbiórki“ obiło się o mury sądu apelacyjnego we Lwowie. Przed trybunałem w skład którego wchodzili: radca Bajorek, jako przewodniczący, r. Jagodziński, jako referent a r. Medyński, jako votant toczyła się sprawa **szofera Żyda Izydora Bomsa** z Borysławia. Otóż osobnik ten na początku br. **podrobił dowód osobisty studenta UJK Witolda Białeckiego,** wlepił swoją fotografję. położył na dowodzie fałszywe pieczęcie i fałszywy podpis **prof. dr. Pazdry.** W oparciu o tę legitymację **Izydor Boms podrobił listę składkową Bratniej Pomocy Stud. UJK.,** podpisał pod nią prezesa **Adama Treszkę** i sekretarza **Kazimierza Ruta,** położył dwie sfałszowane pieczęcie i wybrał się na łowy.

W Drohobyczu w **charakterze studenta** naciągnął inż. **Z. Biluchowskiego** dwukrotnie po 20 zł, a **dr. Martynowicza** również na 20 zł. Od inż. **Mieczysława Wyszyńskiego** wyłudził 50 zł. na **„Ligę Morską i Rzeczną“.** Policja wpadła na trop żydowskiego kwestarza i unieszkodliwiła go.

Za tę swoją **„działalność społeczną“** stanął **Izydor Boms** przed sądem w Samborze i skazany został na **łączną karę 3 lat więzienia.** Wczoraj sprawa ta z odwołania skazanego znalazła się przed sądem apelacyjnym we Lwowie Oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił dr. Szymon Weiss. Sąd apelacyjny skazał **Bomsta na 1 i pół roku więzienia.**

Przy tej sposobności podajemy, że **żadna** lwowska instytucja nie wydaje **żadnych list skadkowych,** a akcję prowadzi za pomocą czeków.

Agentka M. O. P. R. U.

(s) **Felcia Rischeles,** false Sicher, urzędniczka prywatna dla ścisłości rel. mojżeszowej, zamieszkała we Lwowie przy ul. Inwalidów od lat czuła serdeczny pociąg do komunizmu i dlatego od lat kilku wciągnęła się pod **sztandar „Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom“** (Mopr.). Po różnych linjach szła ta pomoc, aż dnia jednego władze śledcze przychwyciły „gryps“ panny Felci pisany do celi więziennej, w której siedział „ausgerechnet“ **Salomon Umschweif.** Panna Felcia przyznała się do tej pomocy, a ponadto w domu jej znaleziono instrukcje, jak należy pisać „grypsy“ do więźniów.

Za tę **pomoc** „moprową“ i **przynanależność do antypaństwowej organizacji** stanęła panna Rischeles przed sądem przysięgych. Trybunałowi przewodniczył r. Locker, oskarżał prok. dr. Krajewski, bronił adw. dr. Landau.

Po werdykcie sędziów przysięgłych sąd uwolnił p. Rischeles od winy i kary. Zaznaczyć należy, że w pierwszej instancji przed sędzią jednostkowym skazana ona została na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem, w drugiej, apelacyjnej na 10 m. bez zawieszenia. Po kasacji, w której nie uznano kompetencji sądu, sprawa znalazła się przed sędziami przysięgłymi.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. Tel. 2-45.

Co piszą inni?

„Liga" kompromituje

W „Gazecie Warszawskiej" czytamy o jeszcze jednej kompromitacji znanej sanacyjnej organizacji „Ligi — związku zbliżenia międzynarodowego". Ostatnio „Liga" zorganizowała wycieczkę akademicką do Rumunji:

Już przy zapisach na wycieczkę nie mile uderzał fakt, że zapisy i pieniądze przyjmował skarbnik „Ligi", **żyd Łazarz Zilbersztajn.** Wycieczkę, w której brało udział zaledwie **około 15 proc. studentów,** skierwano do obozu chrześcijańsko - narodowej Unji studentów rumuńskich. Kierownictwo obozu zastrzegło sobie, **aby w wycieczce polskiej nie było żydów.** Mimo to do obozu zjechało dwóch żydów, a pozatem i sam p. Zilbersztajn z ramienia „Ligi". **Wywołało to zrozumiałe oburzenie Rumunów, którzy są zdecydowanymi antysemitami.**

Z różnych braków i usterek, na jakie była narażona wycieczka, notujemy najjaskrawsze.

Podczas wyjazdu do Bukaresztu powitał wycieczkę imieniem polskiego konsulatu **jakiś żydek.** Wycieczkowiczów zakwaterowano **w żydowskim hotelu „Wenecja", gdzie pokoje wynajmuje się „na godziny". Stołowano się u żyda Rozenbluma.**

Różne są powody takiego stanu rzeczy w „Lidze". Z pewnością nie najmniej ważną jest obecność, zwłaszcza w warszawskiej centrali, dużej ilości Żydów. Jest to wynik posunięć „Legjonu Młodych", który na stanowiskach w Legjonie ze względów propagandowych stawia Polaków, a Żydów chowa do „Ligi".

Komunikaty

Z „MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ". Sekretarjat „Młodzieży Wszechpolskiej" urzęduje codziennie, przyjmuje wpisy i udziela informacyj od godziny 19—20 w lokalu własnym (Dom Akademicki) przy ul Łozińskiego 7 parter, tel. 2-45. Czytelnia zaopatrzona w dzienniki i czasopisma otwarta od 19—21.

Z BRATNIEJ POMOCY U. J. K.

Koleżanki i Koledzy! Towarzystwo samopomocowe „Bratnia Pomoc" Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie — największa organizacja Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu, — **dysponuje mieszkaniami** w domach akademickich (Dom im. A. Mickiewicza ul. Łozińskiego 7, Dom im I. Kasprowicza ul. Pijarów 35) — udziela pożyczek krótko- i długoterminowych oraz obiadów rewersowych. (płatnych po studjach). — opinjuje podania o odroczenie i zwolnienie od opłat, o stypendja i td. do władz akademickich (Dziekanaty — Opieka Zdrowotna — Komisja Senatu i td.), — prowadzi tanią jadłodajnię, Herbaciarnie (Dom Akademicki ul. Łozińskiego 7.) i Bufet (Gmach Uniwersytecki ul. Marszałkowska 1), — udziela informacyj o wpisach, przebiegu studjów i całokształcie życia akademickiego. — pośredniczy w uzyskiwaniu zajęć zarobkowych (korepetycje, zajęcia sezonowe i td). Członkom przysługuje prawo noszenia czapek akademickich zatwierdzonych przez Senat Akademicki U. J. K. — **Senat Akademicki** doceniając znaczenie samopomocowe Towarzystwa, nakłada na wszystkich studentów moralny **obowiązek należenia do T-wa.**

Wpisujcie się do „Bratniej Pomocy". Godziny urzędowe (z wyjątkiem niedziel i świat) od 13—14 w lokalu własnym przy ul. Łozińskiego 7 (Dom Akademicki) — Nr. telefonu 2-45.

Z „WZAJEMNEJ POMOCY MEDYKÓW" U. J. K. Wzajemna Pomoc Medyków U. J. K. zaczyna urzędowanie od 15. 9. w godz. od 13—14 w lokalu własnym przy ul Pijarów 35 (Dom Akad.).

W dniach wpisów informacje udzielać będzie na Uniwersytecie Komisja Informacyjna.

Domy: Medyków przy ul. Słodowej i Dom im. Kasprowicza przy ul. Pijarów 35 — już otwarte.

Obowiązkiem każdego medyka jest należeć do Wzajemnej Pomocy Medyków. Wpisy w godzinach urzędowych.

Praca

Dzisiaj, gdy każdy dzień trudno przeżyć bez szykan i rzucania kłód pod nogi jednostkom zdrowo myślącym i pracującym nad zrealizowaniem swych ideałów — dzisiaj nasuwa się, zwłaszcza młodzieży polskiej, pytanie: jak i gdzie pracować?

Młodzież polska opuszczająca mury szkół średnich z patentem dojrzałości, zapisuje się przeważnie na Wyższe Uczelnie, aby po studjach mieć kawałek chleba. Będąc studentami Wyższych Uczelni, zapisują się do organizacyj więcej lub mniej popierających ideologję dzisiejszego obozu rządzącego, a co najwyżej, nigdzie nie należą, nigdzie się „nie angażują" (słowo dziś bardzo modne) — tylko „uczą się i uczą" — aby mieć posadę. Mieć wykształcenie wyższe i mieć co jeść — to jest cel, który przyświeca dzisiejszej polskiej akademickiej młodzieży.

O nie, bardzo grubo myli się ten, kto tak sądzi. Mniemać tak, może tylko jednostka nie przedstawiająca żadnej wartości moralnej, — albo mogą to być najwyżej życzenia i to tylko życzenia wypowiadane, a nie wewnętrzne, płynące z głębi serc niektórych rodziców-krótkowidzów, którzy sądzą, że „tak jak jest" zostanie długo, a zarazem będąc dobrymi rodzicami starają się jaknajlepszą przyszłość zapewnić swym dzieciom.

Dzisiejsza w druzgocącej większości, polska młodzież — to nie zahukane, spodlone, bez wiary i czucia niektóre jednostki starszego, niestety polskiego społeczeństwa. Dzisiejsza polska młodzież jasno i zdrowo myśli. Dzisiejszej polskiej młodzieży przyświecają wyższe cele, większe ideały. Pierwszym to — Bóg i Ojczyzna, drugim — Unarodowienie Ojczyzny, trzecim dopiero — otrzymanie posady po osiągnięciu najwyższych stopni naukowych.

Ideały te i cele zbyt głęboko tkwią w duszy, w psychice i sercu młodego polskiego pokolenia, żeby niedawanie posad rządowych, chłód więziennych cel, pałki gumowe, czy „izolacje" — mogły swój cel osiągnąć. Nec Hercules — contra plures!

Nad wykonywaniem i realizowaniem tych ideałów polska młodzież pracuje wytrwale i owocnie. Polska młodzież uczy się, zdobywa o ile możności jaknajszybciej jaknajdokładniejszą wiedzę, jednak nie ogranicza się tylko do nauki, lecz także pracuje społecznie i politycznie, z wielkiem poświęceniem i zaparciem się siebie.

Jednym z takich terenów pracy, zwłaszcza dla studentów Wyższych Uczelni, to są przedewszystkiem stowarzyszenia akademickie, jak n. p. towarzystwa samopomocowe: Bratnie Pomoce, Koła Prowincjonalne, Towarzystwa naukowe jak Towarzystwo Bibljoteka Słuchaczów Prawa, dalej towarzystwa i koła ideowe, jak „Młodzież Wszechpolska",ześrodkowująca w sobie całe życie akademickie, lub Sekcje Młodych Stronnictwa Narodowego. Jedną z najbardziej zresztą czynnych placówek w życiu akademickiem, zajmują Korporacje, zjednoczone w Związku Polskich Korporacyj Akademickich z tradycją przeszło stuletnią.

Wspomniane więc wyżej Organizacje, czy Towarzystwa, są komórkami ideologji narodowej, są temi zalążniami, z których powstają części składowe kwiatu — Ojczyzny Polski. Dlatego też obowiązkiem każdego Polaka - Studenta Wyższych Uczelni Polskich, jest zapisanie się na członka i pracowanie w powyższych organizacjach, a pomni na przysłowie łacińskie „Ora et labora", mogą być pewni, że owocna praca włożona dla dobra Towarzystw i Organizacyj przyniesie niezawodnie korzyści przedewszystkiem Ojczyźnie - Polsce, i toutes proportions gardées także i im samym.

Tadeusz Sokołowski

Koło Studentek U. J. K.

Koło Studentek Uniwersytetu Jana Kazimierza jest jedyną żeńską organizacją samopomocową na terenie Wyższych Uczelni Lwowa. Reprezentuje ono interesy ogółu studentek przed Władzami Uniwersyteckiemi i starszem społeczeństwem i dąży w swej działalności w kierunku największego rozwoju idei samopomocowej.

Mimo ciężkich warunków ekonomicznych Zarząd Koła Studentek pracuje bezustannie nad zdobyciem możliwie największej ilości funduszów na cele Towarzystwa.

Władze Uniwersyteckie i całe polskie społeczeństwo zawsze z wielką gotowością i ofiarnością spieszą Kołu z pomocą. subwencje ich jednak nie pokrywają wszystkich zapotrzebowań studentek, zrzeszonych w Towarzystwie, wśród których ilość szukających pomocy koleżeńskiej stale wzrasta. Niestety świadczenia Koła wskutek ogólnego krytycznego położenia całego społeczeństwa znacznie maleją, wzrost zaś ich zależy przedewszystkiem od samych koleżanek, które za obowiązek powinny uważać należenie do Koła, wkładki bowiem, wpłacane przez członkinie Towarzystwa, obok subwencyj Komisji Senackiej stanowią najważniejsze źródło dochodu.

Z funduszów tych daje Koło studentkom **pomoc materjalną** w kontynuowaniu studjów przez pożyczki długo i krótkoterminowe, następnie zaś przez **odroczenia czynszów mieszkaniowych i obiady rewersowe,** z których to świadczeń, zwrotnych dopiero po studjach, korzystają mieszkanki Domu Studentek.

Dom Studentek oddany przez Komisję Senacką w zarząd Kołu Studentek, znajduje się przy ul. Torosiewicza l. 36 i mieści w swych przepięknie urządzonych pokojach około 170 koleżanek, dając im możność korzystania z komfortu, wygody i prawdziwie koleżeńskiej atmosfery.

Rozdziałem i przyznawaniem mieszkań zajmuje się Komisja mieszkaniowa, złożona z członkiń Zarządu Koła Studentek, która rozpatruje podania wniesione o mieszkanie na specjalnych kwestjonarjuszach.

O celach i zadaniach Koła informuje ogół starszego społeczeństwa i studentki Komisja propagandowa, która dąży do zrzeszenia w T-wie jak największej ilości koleżanek, zwłaszcza tych, które rozpoczynają wyższe studja. Kontakt z niemi nawiązuje Komisja przez **zebrania informacyjne i specjalną Komisję wpisową, która z początkiem każdego roku akademickiego urzęduje w gmachu uniwersyteckim,** gdzie udziela nowowstępującym w szeregi studenckie koleżankom informacyj o studjach i równocześnie przyjmuje wpisy do Koła.

Delegatka Koła do Komisji Senackiej i Opieki zdrowotnej pośredniczy w uzyskiwaniu świadczeń dla koleżanek w tych instytucjach, popierając wniesione przez nie podania o pożyczki i wyjazdy zdrowotne, wszystkie podania muszą być przez prezydjum Koła opinjowane.

Do agend T-wa należą jeszcze następujące komisje przedsiębiorstw, pożyczkowa, kolonij wakacyjnych, pośrednictwa pracy, czytelni czasopism i kuchenna.

Komisja przedsiębiorstw zasila fundusze Koła urządzaniem licznych i dochodowych imprez, Komisja pośrednictwa pracy zajmuje się poszukiwaniem lekcyj i zajęć zarobkowych dla członkiń Koła. W czasie wakacyj urządza Koło kolonje wypoczynkowe. Czytelnia zaś czasopism, mieszcząca się w Domu Studentek daje koleżankom możność korzystania z dzienników i czasopism oraz bibljoteki.

Dalszy pomyślny rozwój Koła Studentek i ilość jego świadczeń zależy jednak od ilości członkiń Towarzystwa.

Każda więc studentka, dla której dobro ogółu polskiej młodzieży akademickiej jest warunkiem lepszego jutra **winna być członkinią T-wa,** które służy pięknej idei samopomocy. Niech więc wśród nas nie braknie, ani jednej, któraby członkinią Koła Studentek U. J. K. nie była, gdyż tylko wspólna praca i własny wysiłek pomogą nam do osiągnięcia zamierzeń.

Wpisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela dla wszystkich koleżanek Koło Studentek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, codziennie w godz. urzędowych od 13—14, w gmachu starego uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4.

Z TOWARZYSTWA „BIBLJOTEKA SŁUCHACZÓW PRAWA" U. J. K. WE LWOWIE. Komisja Naukowa T-wa informuje kandydatów chcących wziąć udział w Turnieju Krasomówczym, że Turniej odbędzie się w listopadzie br. Tematy i bliższe szczegóły, będą jeszcze podane do wiadomości w najbliższym czasie.

Komisja wycieczkowa T-wa organizuje w najbliższym czasie wycieczkę do Polskiego Radja i do P. A. S. T-y. Dokładna data będzie podana do wiadomości, na tablicy ogłoszeń T-wa w najbliższym czasie.

Komisja Skryptowa T-wa wypożycza skrypta na rok I w cenie zł. 60, na rok II, komplet podręczników i skryptów za cenę zł. 40. Możliwe jest także rozłożenie powyższych cen na raty.

Wpisy na członków przyjmuje T-wo codziennie w godzinach urzędowych między 12—13, a do 6 października, także w Komisji Informacyjnej od godz. 9.30 do 11.30

Z LWOWSKIEGO KOŁA MIĘDZYKORPORACYJNEGO Prezydjum Komisji Wakacyjnej L. K. M-go podaje do wiadomości, że godziny urzędowe są w piątek między 19—20 w lokalu przy ul Łozińskiego 7. Prezydjum zachęca wszystkich Członków poszczególnych Korporacyj należących do L. K. M-go, do wzięcia udziału w Towarzyskim Wieczorze urządzanym w piątek 14 bm.

Z AKADEMICKIEGO KOŁA T. S. L. Akademickie Koło TSL. urzęduje codziennie w godzinach od 19—20 we własnym lokalu ul. Czarnieckiego l. 1, II p. Przyjmuje się wpisy na członków Koła, do Sekcji Prelegentów, przy ulicy Łozińskiego 7. Komisja posiada stale na składzie dzieła z dziedziny żydoznawczej, oraz sprzedaje Informatory Firm Chrześcijańskich we Lwowie

Z KOMISJI SPOŁECZNEJ PRZY CZYTELNI AKADEMICKIEJ. Komisja Społeczna przy C. A. urzęduje codziennie w godzinach od 19—20-tej.

„KOMISJA INFORMACYJNA" BIBLJOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA podaje do wiadomości, że kandydaci chcący zapisać się na Wydział Prawa, którzy ukończyli jednoroczny kurs handlowy (abiturjencki) nie są zmuszeni przedkładać świadectwa moralności, natomiast załączają do podania świadectwo ukończenia powyższego kursu.

„Komisja Informacyjna" Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J. K. urzęduje codziennie w gmachu Uniwersytetu (ul. Marszałkowska 1 w sali XI, koło Dziekanatu Wydziału Prawa) do godziny 9.30 do 11.30

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Jan Zadurowicz

właściciel dóbr Orelec w powiecie śniatyńskim i właściciel dóbr w Bivoli (Rumunia) zmarł dnia 2 września 1934. po długich i ciężkich cierpieniach. Pogrzeb odbył się w Botuszanach (Rumunja).

Ś. p. Zmarły był znany w tutejszych kołach lwowskich jako człowiek prawego charakteru — odznaczał się swojem miłem obejściem i jako dobry Polak wszędzie brał udział tak czynnie, jak i materjalnie. (x)

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

„Oddłużanie"..

Towarzystwo Kredytowe m. Siedlce wystawiło na licytację 21 nieruchomości w Brześciu n. B., w Białej Podlaskiej, we Włodawie, w Ratyniu, w Rybach i w Siedlcach. Są to objekty należące do chrześcijan od 5 tys. do 40 tys. wartości.

Szósta z rzędu ustawa aptekarska

Jak się dowiadujemy, ministerstwo opieki społecznej opracowało nowy, szósty z rzędu projekt ustawy aptekarskiej. Projekt ten przesłany został organizacjom samorządu gospodarczego do wyrażenia opinji.

Projekt zmierza do uprzywilejowania aptek kosztem składów aptecznych i drogeryj. Wszystkie środki lecznicze, nietylko za receptą, ale i gotowe wyroby fabryczne, jak np. aspiryna, mogłyby być sprzedawane wyłącznie przez apteki. Składy apteczne i drogerje musiałyby zlikwidować całkowicie sprzedaż środków leczniczych, co zagroziłoby ich egzystencji.

Projekt nowej ustawy aptekarskiej poddany będzie przez organizacje gospodarcze szczegółowemu rozpatrzeniu.

Rewizje i wezwania podatkowe

Przygotowywanemi rozporządzeniami wykonawczemi do nowej ordynacji podatkowej, uregulowana będzie w sposób szczegółowy sprawa dokonywania rewizji i oględzin podatkowych, oraz doręczania wezwań płatnikom itp. Urzędnicy podatkowi będą mogli przeprowadzać oględziny mieszkań prywatnych, **tylko za zgodą właścicieli.**

Przy oględzinach ksiąg wymagane będzie, by rewidenci działali na mocy pisemnego upoważnienia władzy zwierzchniej. Wszelkie oględziny dokonywane mają być z reguły w dnie powszednie. Doręczanie pism podatkowych, wezwań itp. dopuszczalnem będzie w myśl nowych rozporządzeń również tylko w dnie powszednie, jedynie w wypadkach wyjątkowych można będzie doręczać wezwania w niedzielę i święta, oraz o porze nocnej (od godziny 9 wiecz. do 7 rano, o ile zarządzą to pisemnie zwierzchnie władze skarbowe).

Przeciw szkodliwej centralizacji

Memorjał lwowskiego Przemysłu Graficznego i zawodów pokrewnych

Swego czasu pierwsi zanotowaliśmy pogłoskę o zamiarze przeniesienia Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych ze Lwowa do Warszawy. Zamiar ten wywołał w kołach przemysłu graficznego oraz związanych z nim zawodów: **introligatorskiego i cynko - graficznego** zrozumiałe poruszenie. Wyrazem tego jest memorjał wspomnianych kół, skierowany do Ministerstw: Oświaty, Przem. i Handlu, Skarbu, Spraw Wewn. oraz Min. Pracy i Opieki Społecznej, — a protestujący przeciw szkodliwemu tak ze względów kulturalnych jak i gospodarczych systemowi **centralizacji.**

Przeniesienie Państw Wydawnictwa Książek Szkolnych grozi wielu lwowskim zakładom drukarskim **ruiną,** gdyż zaopatrzyły się one kosztem poważnych sum w specjalny materjał drukarski i maszyny, wyszkoliły odpowiednio personal, słowem przystosowały swe warsztaty pracy wyłącznie do potrzeb Wydawnictwa; w tym stanie rzeczy konsekwencje przeniesienia są jasne.

Ze swej strony podnosiliśmy już niejednokrotnie, że centralizacyjne zapędy przynoszą Lwowowi w wielu wypadkach niepowetowane straty. Stąd też za najzupełniej słuszną uważamy konkluzję streszczonego wyżej memorjału, iż Państw. Wydawnictwo Książek Szkolnych winno zatrzymać swą siedzibę **we Lwowie.**

„Zamrozili" i nie płacą

Należności polskie w Niemczech

Opracowane zostało zestawienie polsko - niemieckich obrotów handlowych za pierwsze 7 miesięcy br. Z zestawienia tego wynika, iż styczeń dał saldo dodatnie dla Polski 5 milj. zł, luty 6.7, marzec 9.7, kwiecień 5,6, maj 4.4, czerwiec 3.5, lipiec 5 milj. zł Ogółem za pierwsze 7 miesięcy br. saldo dodatnie w bilansie handlowym z Niemcami wyniosło 39.9 milj. zł.

W kołach handlowych zwracają jednak uwagę, że znaczna część tych należności **została „zamrożona" i Niemcy wogóle lekceważą terminy płatności.**

Za sam **eksport drzewa** należy się firmom polskim **10 milj. zł.**

Eksporterzy kierują pod adresem Izb P. H. prośby, aby przyśpieszono ankietę w sprawie **„zamrożonych"** należności polskich w Niemczech. Czy to przyspieszy wypłatę — wątpimy.

Obniżka płac w przemyśle naftowym?

(g) Nad przemysłem naftowym zawisły nowe chmury, zarówno w związku z **wypowiedzeniem umowy zbiorowej** z roku 1932, jak i **obniżką cen nafty** o 20 proc.

Pracodawcy, jak się dowiadujemy, wysunęli postulat obniżenia płac 16—18 proc. Ponadto są wysuwane postulaty w kierunku innego niż dotychczas uregulowania kwestji urlopu, godzin nadliczbowych itd.

Po pierwszej konferencji pomiędzy pracodawcami i robotnikami, która nie doprowadziła do skutku, naznaczono drugą **konferencję na 18 bm.** Konferencja ta odbędzie się we Lwowie z udziałem przedstawicieli **Izby Pracodawców,** nienależącego do Izby koncernu **„Małopolska"** oraz przedstawicieli robotników, zatrudnionych w naftowym przemyśle kopalnianym, chemicznym (rafinerje) i metalowym.

Trudno przesądzić jaki obrót weźmie sprawa. Przypomnieć należy, że analogiczna sytuacja miała miejsce w r. **1932,** i że po długotrwałym strajku obniżono na zasadzie kompromisu z końcem września płace robotnicze o 10 proc. i zawarto umowę zbiorową.

Pracownicy państwowi w Polsce

Ogólna liczba **pracowników państwowych w Polsce** (urzędnicy, sędziowie, nauczyciele itd. oraz funkcjonarjusze niżsi) wynosi według budżetu na rok 1934/35 441.000 osób. Z liczby tej przypada na **ministerstwo spraw wojskowych** 67.000 osób, na **ministerstwo spraw wewnętrznych** 41.000 osób, na **ministerstwo skarbu** 25.000, na **ministerstwo sprawiedliwości** 21.000, na **ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego** 84.000 (w tem nauczyciele 77.000), oraz na **przedsiębiorstwa i monopole państwowe** 192.000 osób, w tem na polskie koleje państwowe 144.000 osób.

W porównaniu z rokiem budżetowym 1933/34 liczba pracowników państwowych **zwiększyła się** o 3.000 osób

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.18 zł. Giełda prywatna 5.18—5.19½ zł. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterlingów 26.05 zł., frank franc. 34.95 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 1.93—1.95, szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty tylko w mące i otrębach.

Jęczmień nieco potaniał, natomiast owies, mąki i otręby zwyżkują w cenie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt. 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 12. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	118·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·50
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	70·13
4 proc. poż. dolarowa	52·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

PIOTR FREUCHEN 77

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

„Coraz lepiej, coraz lepiej! Jakże to mądrze wysyłać więźnia na kilka dni i oddawać mu do dyspozycji cały zaprząg! Sierżancie Make, zostanie pan w liście odesłany statkiem do domu.

Ale narazie jest pan odpowiedzialny za więźnia, musi pan sprowadzić go z powrotem. Od dnia dzisiejszego obejmuję komendę nad stacją. Proszę przygotować mi pokój i łóżko. Jestem zmęczony. Spodziewam się, że morderca będzie już tutaj, gdy się obudzę".

Sierżant Make nic nie odpowiedział i żaden z konstabli nie odezwał się ani słowem. Polubili swojego sierżanta, a w dodatku wiedzieli, że nie uczynił nic godnego potępienia. Widzieli, że inspektor całkiem nie orjentuje się w stosunkach panujących na północy. Więc w milczeniu zaczęli przygotowywać pokój Make'a dla inspektora a jego łóżko wstawili do wspólnej sypialni.

„A to, czyje łóżko?" zapytał inspektor.

„Mala sypiał na niem", odpowiedzieli.

„Co, morderca? A to ładna historja! Oddawać mu miejsce, doskonale łóżko z pościelą, obok komendanta posterunku! Wyrzućcie to łóżko. Jeżeli go znowu schwytamy, postąpimy z nim tak, jak na to zasłużył; w każdym razie nie będzie tu, obok mnie leżał! Może jeszcze siadał z wami do stołu?"

„Rzeczywiście tak było", odpowiedział Make przekornie. „Ale również dostarczał nam zawsze mięsa. Uratował nam życie, gdyśmy go poszukiwali, jak to doniosłem w raporcie. Jemu też zawdzięczamy pożywienie dla psów oraz ubranie w czasie, gdy mieszkaliśmy u niego. I wiem, że zacniejszego od Mali człowieka nie spotkałem jeszcze w życiu. A to jest nietylko moje przekonanie, ale również wszystkich trzech konstabli".

„Proszę, proszę! Nigdy nie spotkał pan zacniejszego człowieka! Widzę, że tu, na północy, policja odgrywa rolę sędziego i uwalnia morderców. To bardzo dobrodusznie i wpływa wychowawczo, budząc poczucie prawa u Eskimosów?!"

„Nikogo nie uwolniliśmy i nikogo nie sądzili. Spełniliśmy tylko swój obowiązek wobec prawa i ludzi. Ale również faktem jest, że Mala nie znał tych praw, które przekroczył i nawet nigdy o nich nie słyszał. Jeżeli więc jest jeszcze sprawiedliwość na świecie, to ani włos z głowy mu nie spadnie".

„Ale", dorzucił inspektor szybko, „chociaż włos z głowy mu nie spadnie, to jednak może mieć postronek na szyji. — Zapewniam was, że wasz przyjaciel morderca będzie dyndał. W lecie przyjedzie tu sędzia. Mala zostanie zasądzony, skazany i powieszony. Naturalnie jeżeli już nie pozwoliliście mu zniknąć, dając w ręce zaprząg i do tego broń. Jednak — i w takim wypadku będzie to tylko krótka zwłoka. Ramię sprawiedliwości daleko sięga w Brytyjskiem Imperium. Dosięgnie każdego, choćby na krańcach ziemi, nawet wtedy, gdy musi walczyć z własnymi podwładnymi, którzy zamiast schwytać przestępcę, ułatwiają mu ucieczkę.

XVI.

Minęło dwa dni, jednak stosunek inspektora do policjantów nie uległ zmianie; nieporozumienie trwało dalej. Trzy razy dziennie spotykali się przy stole, a pozatem inspektor przez cały czas pisał. Przy każdym posiłku pytał o Malę.

„Czy wasz przyjaciel ,morderca, nie wrócił jeszcze?"

„Niema go jeszcze, ale wróci niedługo. Wróci, gdy zdobędzie dosyć zwierzyny".

Kiedy również i trzeci dzień minął, a oni dalej jedli w milczeniu, inspektor wezwał do siebie Make'a.

„Sierżancie", powiedział, gdy pozostali sami, „A więc widzi pan teraz, że miałem rację, twierdząc, iż Mala nie powróci. Uciekł, a wy jesteście za jego ucieczkę odpowiedzialni Jutro musimy wyruszyć za nim w pogoń Proszę powiedzieć wszystkim Eskimosom w osadzie, że muszą oddać do naszej dyspozycji psy i sanie. W myśl ustawy są zobowiązani pomagać policji."

„Inspektorze", odpowiedział sierżant, „ponieważ teraz rozmawiamy bez świadków, pozwoli pan powiedzieć, że wbił pan sobie w głowę coś, czego pan całkiem nie rozumie. Tymi ludźmi nie można rządzić, powołując się na prawa i rozporządzenia. Powiedziałem, że Mala wróci i nie cofam tego, Jakem żyw, Mala będzie panu dostawiony. Ale ze względu na niego i na wszystkich Eskimosów, niech go pan nie traktuje, jak schwytanego przestępcę. Powiedziałem już panu i raz jeszcze powtarzam, że on nie wie i nie rozumie, iż popełnił występek.

Inspektor wstał.

„Sierżancie", powiedział, „muszę przerwać tę rozmowę. Tutaj ja rozkazuję."

„Tak", odpowiedział sierżant, „wiem o tem i nigdy nie przeczyłem temu, ale pomimo to, jest tak, jak powiedziałem".

„Sierżancie,i jutro niech pan się przygotuje do ścigania zbiega. Musicie go odnaleźć i sprowadzić tu, zanim lód popęka. W przeciwnym razie drogo zapłacicie mi za to".

Make wyszedł z pokoju. Po chwili wdrapał się na szczyt wzgórza, by zobaczyć, czy Mala nie jedzie.

* *

„Sierżancie, długo rozmyślaliśmy nad wydarzeniami dni ostatnich". Słowa te wypowiedział Balk, gdy wieczór wszyscy czterej ułożyli się do snu. „To jasne, że inspektor niesprawiedliwie z panem postępuje. Ale może pan być spokojny; jeżeli sprawa pójdzie do Ottawy, wszyscy trzej staniemy przy panu."

C. d. n.

Skazanie narodowców

WARSZAWA, 11. 9. (Tel. wł. G.). Z Torunia donoszą, że przed sądem w Starogardzie odbył się **proces działacza narodowego p. Józefa Kossowskiego z Tczewa i 8 jego kolegów, oskarżonych o zamazywanie szyb w sklepach żydowskich.** Sąd skazał jednego z nich — Ofierzyńskiego na 15 miesięcy więzienia, pozostałych na karę od 6 do 12 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

Musztarda po obiedzie

WARSZAWA, 11. 9. (Tel. wł. G.). W drugiej połowie września wyznaczone mają być sesje gospodarcze Izb dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego. Posiedzenia jawne dla załatwienia protestów **wyznaczone dopiero będą w miesiącu październiku. Według przewidywań, rozstrzygnięcie wszystkich zaległych protestów przeciw wyborom do Sejmu i Senatu z 1930 potrwa do połowy roku 1935.** W ten sposób zdarzyć **się może, iż zbiegnie się ono z terminem rozpisania nowych wyborów sejmowych.**

Epilog katastrofy pod Sadownem

WARSZAWA, 11. 9. (Tel. wł. G.). Z Siedlec donoszą, że już na 29 września br. wyznaczono **termin rozprawy sądowej o wywołanie straszliwej katastrofy autobusowej pod Sadownem**, w której, jak wiadomo, znalazło śmierć 18 pasażerów. Na ławie oskarżonych zasiądzie cudem ocalony z katastrofy **szofer Chyliński.**

Nowa jednostka marynarki wojennej

GDYNIA, 11. 9. (PAT). Dziś w porcie wojennym, w szczupłym gronie oficerów marynarki odbyła się skromna, lecz doniosła **uroczystość spuszczenia na wodę trawlera, który został nazwany „Jaskółka". Jest to pierwsza jednostka morska, wybudowana całkowicie w Polsce z materjałów krajowych.** Nowy trawler stanowi pod każdym względem wyraz techniki nowoczesnego budownictwa okrętowego.

Tragiczny wypadek na wartowni

GRODNO, 11. 9. (PAT). Na wartowni 81 p. p. wydarzył się tragiczny wypadek. Strzelec Mierzejewski manipulując nieostrożnie karabinem, spowodował wystrzał. **Kula ugodziła w brzuch znajdującego się obok st. strzelca Dziemiańczyka oraz st. strz. Nierawskiego.** Obaj zmarli z otrzymanych ran.

Umowy branżowe z Gdańskiem

GDAŃSK, 11. 9. (PAT). Po kilkutygodniowych rokowaniach prowadzonych częściowo w Toruniu a częściowo w Gdańsku, **zawarte zostały umowy branżowe**, które stoją w związku z wykonaniem umowy polsko - gdańskiej z dnia 6 sierpnia br. **w sprawie obrotu produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołostwa między Polską a Gdańskiem.** Umowy branżowe weszły w życie w dniu 10 bm. **Dotyczą one nabiału bydła, mięsa, ziemniaków, jaj, ryb morskich i słodko-wodnych.**

Kronika telegraficzna

BERLIN. **Kanclerz Hitler powrócił dziś samolotem do Berlina** w towarzystwie min. Goebbelsa, oraz kilku osobistości ze swej świty.

GENEWA. Hiszpanja zgłosiła **oficjalnie żądanie reelekcji do Rady Ligi.**

GENEWA. **Minister Beck przyjął dziś wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera** oraz ministra spraw zagran. Finlandji.

GENEWA. **Podpisanie paktu bałtyckiego nastąpi prawdopodobnie jutro. Tekst układu zostanie wówczas natychmiast ogłoszony.** (Pakt bałtycki obejmuje Estonję, Litwę i Łotwę.)

Zajścia szkolne w Grajewie

WARSZAWA, 11. 9. (Tel. wł. G.). Katolicka Agencja Prasowa donosi z Grajewa, że na skutek zwrócenia się rodziców do zarządu parafjalnej Akcji Katolickiej, aby wystąpić w obronie religijnego wychowania w szkołach powszechnych w Grajewie, zagrożonego z powodu mianowania wychowawcami 4 nauczycieli żydów, **zarząd Akcji Katolickiej postanowił w powyższej sprawie zwołać ogólne zebranie w sali domu parafjalnego.**

Zebranie miało się odbyć 10 września. W międzyczasie dnia 5 września, delegacja matek dzieci szkolnych była u kierownika miejscowej szkoły Nr. 1, **wyrażając swój protest z powodu mianowania nauczycielami żydów.** Następnego **dnia delegacja rodziców udała się do Starostwa, gdzie nie została przyjęta.** Wówczas udano się do dyrektora miejscowego gimnazjum p. Mendlewicza, **który jako prezes nadzoru szkolnego, przyjął delegację, wysłuchał i obiecał interwenjować.** Spokój nie był naruszony, mimo to przed gmachem gimnazjum policja spisała z kilkoma osobami protokoły.

Tego samego dnia udała się delegacja rodziców do Łomży do inspektora szkolnego, **który załatwił sprawę odmownie.** Zwrócono się tedy do Kuratorjum szkolnego w Brześciu. Następnego dnia **grupa matek, dowiedziawszy się o przybyciu do Grajewa inspektora szkolnego, udała się do niego z prośbą o usunięcie żydowskich wychowawców. Inspektor delegację przyjął, lecz sprawy nie załatwił. Tymczasem policja zaczęła rozpraszać zebrane matki, przyczem szereg kobiet zostało poturbowanych. Katolicka Agencja Prasowa przytacza kilka nazwisk pobitych matek. Zarząd Akcji Katolickiej wystąpił z zażaleniem na policję do ministra spraw wewn. prosząc o ukaranie winnych.**

Aferą Wyrostka zajmie się Rada Adwokacka

WARSZAWA, 11. 9 (Tel. wł. G.) — W związku z głośną sprawą zarzutów wysuniętych przeciw sen. Wyrostkowi rozeszły się dziś pogłoski, iż niezależnie od władz partyjnych BB. **oskarżeniem tem zajmie się Rada Adwokacka w Warszawie, zarzuty bowiem wysunięte przez prezydenta Starzyńskiego dotyczą przedewszystkiem zachowania się senatora Wyrostka wobec zarządu miejskiego w charakterze adwokata.** Ponadto zarząd miejski zamierza wystąpić do wydziału handlowego sądu okręgowego **o unieważnienie umów zawartych za pośrednictwem senatora Wyrostka z Rojzenami.**

Sprawa pachnąca... śledziami

WARSZAWA, 11. 9 (Tel. wł. G.) — Po poruszeniu afery senatora Wyrostka mówią o podjęciu akcji przeciw innemu senatorowi z BB, nie należącemu podobnie jak Wyrostek do grupy konserwatywnej. **Senator ten miał podobno znaczny udział w wielkiej imprezie śledziowej. Impreza ta polegała na zorganizowaniu połowu śledzi rzekomo połowu śledzi na polskich kutrach rybackich. Śledzie te wywożono do Holandji bez cła. Nie były to jednak śledzie polskiego połowu, lecz szkockiego.** Nie trzeba dodawać, że **zyski z tej imprezy ciągnięto ogromne.**

Niesnaski w Związku Legjonistów

WARSZAWA, 11. 9 (Tel. wł. G.) — Były dyrektor Biura Sejmowego i obecny wojewoda białostocki dr. Władysław Dziadosz nadesłał na ręce prezesa legjonistów pułk. Sławka list **zawiadamiający go o zrzeczeniu się wiceprezesury i godności członka zarządu. Pułk. Sławek przyjął rezygnację z wiceprezesury, natomiast odmówił przyjęcia rezygnacji dra Dziadosza jako członka zarządu.**

Wystąpienie dra Dziadosza przypisują poinformowani **dalszym niesnaskom, jakie powstały w ostatnich czasach w Związku Legjonistów pomiędzy prawem, a lewem skrzydłem tej organizacji.**

„Skłonności sanacyjne"

spowodowały usunięcie posła Walerona

WARSZAWA, 11. 9. (Tel. wł. G). Wczoraj odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu tem **postanowiono powierzyć przewodnictwo Komitetu posłowi Mikołajczykowi, usuwając tem samem posła Walerona**, którego współpraca w tygodniku „Polska Ludowa" wywołała podejrzenia o skłonności sanacyjne.

Jednocześnie ostro **napiętnowano działalność nowego pisma, co świadczy o zdecydowanej woli tępienia wszelkich skłonności rozłamowych wśród władz naczelnych Stronnictwa.**

Pasażerowie „Morro-castle"

oskarżają dowództwo okrętu

NOWY JORK, 11. 9. (PAT). Pożar, który powstał w szczątkach „Morro-Castle" po tajemniczym wybuchu, trwa w dalszym ciągu. Straż ogniowa opuściła okręt, zaniechawszy dalszej akcji. **Zachodzi obawa, że płomienie dosięgną zbiorników z ropą, znajdujących się wewnątrz statku, co niewątpliwie spowodowałoby eksplozję, zagrażającą nawet zabudowaniom nadbrzeżnym.**

Pasażerowie okrętu zeznają, **że winą za śmierć tylu osób ponosi wyłącznie dowództwo statku, które nie stanęło na wysokości groźnej sytuacji.** Pasażerom nie rozdano nawet pasów ratunkowych. **Łodzie ratunkowe nie zabierały prawie wcale pasażerów, lecz tylko członków załogi.**

CHALLENGE

Przed „skokiem" przez Morze Śródziemne

ALGIER. Lotnicy challenge'owi startowali dziś do dalszego lotu do Biskry między godz. 6 a 7.03 w nast. kolejności: **Skrzypiński, Balcer, Gedgowd, Dudziński, Włodarkiewicz, Passewald, Bayer, Bajan, Buczyński, Hubrich, Francois, Tessore, Sanzin, Macpherson, Hirth, Płonczyński, Junck, Osterkamp, Seideman, Ambruz, Zacek i Anderle.**

Czas lądowania w Biskrze wypadł między godz. 7.24 a 9.27. Od godz. 8.03 rozpoczął się start do następnego etapu Biskra—Tunis.

Warunki atmosferyczne na tym odcinku musiały być widocznie bardzo ciężkie, skoro lotnicy osiągnęli stosunkowo małą szybkość przeciętną, około 150 do 160 km./godz. Płonczyński przybył do Tunisu o godz. 13.10.

Start do następnego etapu lotu okrężnego Palermo — Messyna — Neapol — Rzym, nastąpi jutro rano o godz. 6. Inż. Rogalski, kpt Kalina, pilot Kazimierczak, udali się wraz z mechanikami na lotnisko w Littorio w Rzymie, celem przygotowania pomocy technicznej dla naszych lotników, biorących udział w Challenge'u.

WARSZAWA. Aeroklub R. P. otrzymał wiadomość z Biskry, iż towarzysz Karpińskiego, mechanik Gaweda, zranił się w rękę w czasie zapuszczania motoru. **Karpiński odleciał sam do Tunisu, gdzie wylądował.**

Zwijanie szkół kadetów

WARSZAWA, 11. 9. (Tel. wł. G.). Specjalne szkolnictwo dla kadetów ulec ma stopniowej likwidacji. **Zwinięte będą narazie szkoły kadetów w Rawiczu i Chełmie. Utrzymaną natomiast będzie szkoła kadetów we Lwowie.**

Zbezczeszczenie pomnika

PARYŻ, 11. 9. (PAT) Elta donosi z Kowna, iż w czasie obchodu święta narodowego i 60 rocznicy urodzin prezydenta Smetony **nieznani sprawcy zbezcześcili i usiłowali zniszczyć pomnik bojowników o oswobodzenie Kłajpedy, znajdujący się w tem mieście. Jednocześnie na pomniku wywieszono chorągiew z odznakami hitlerowskiemi.** Incydent ten wywołał na Litwie powszechne oburzenie.

Groby Apostołów

Przy pracach wykopaliskowych w kościele św. Jana w Efezie, znaleziono niespodziewanie grób św. Jana Ewangelisty.

Miejsca spoczynku doczesnych szczątków większości innych Apostołów są ludzkości znane oddawna.

Ciała **św. Piotra i św. Pawła** — jak powszechnie wiadomo — spoczywają w Rzymie, pod kościołami Ich imienia, głowy zaś męczenników są przechowywane w kosztownej skrzyni na Lateranie, nazywanym z tego powodu „głową wszystkich kościołów" lub Kapitolem chrześcijaństwa.

Grób św. **Łukasza**, który jest czczony przez legendę także jako malarz Świętej Rodziny, znajduje się w Tebach w Grecji. Ciało Apostoła **Andrzeja** leżało do 1460 r. w katedrze w Patras nad zatoką koryncką. Aby cenne relikwie nie dostały się w ręce Turków, przewieziono je do Amalfi, głowę zaś ostatni z Paleologów w parę lat później zawiózł do Narmi, skąd papież w uroczystej procesji sprowadził ją do bazyliki św. Piotra w Rzymie.

W Rzymie w kościele św. Apostołów spoczywają **św. Filip i św. Jakób Młodszy**, grób zaś **Jakóba Starszego** znajduje się w Santiago di Compostella i jest celem pielgrzymek całej Hiszpanji i Portugalji.

Marek Ewangelista był pochowany w Aleksandrji Egipskiej. **Na** początku wieku IX młoda republika wenecka sprowadziła jego ciało i ogłosiła św. Marka patronem kraju. W 836 r. rozpoczęto budowę kościoła, przeznaczonego do przechowywania cennych relikwij. Budowa trwała 80 lat i pochłaniała corocznie 8.000 dukatów. Doża Candiano IV kazał relikwie wmurować w jeden z filarów tak, by prócz niego nikt nie znał tego miejsca. Za panowania Witalisa Falieri w 1804 r. znaleziono je przypadkowo i wystawiono na widok publiczny. Następnie wmurowano je znów w filar przy głównym ołtarzu.

2-DNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

Pociąg popularny do Warszawy na końcowy wyścig Challenge'u w dniu 16 września, odchodzi ze Lwowa dnia 15 bm. o godz. 21.00, Gródka Jagiellońskiego 21.35, Przemyśla 22.42, Jarosławia 23.22, Przeworska 23.40. **Odjazd z Warszawy z dworca Warszawa-Główna** dnia 17 bm. o godz. 23.39 — powrót do Lwowa 18 bm. o godz 8.52. **Cena zł. 21 — III. kl., zł. 29.70 — II. kl.** — obejmuje: bilet kolejowy tam i z powrotem, bilet wstępu na lotnisko i program Challenge'u.

Karty uczestnictwa do nabycia tylko w Placówkach Orbisu we Lwowie, Przemyślu i Jarosławiu. Na żądanie wysyła Orbis karty uczestnictwa za zaliczeniem pocztowem na koszt zamawiającego. Posiadacz karty uczestnictwa, po jej przedłożeniu w biletowej kasie kolejowej, korzysta z 70 proc. zniżki dojazdowej do Lwowa. **Termin zgłoszeń do 14 września godz. 18.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Willa-kamienica
dobre miejsce, pełny komfort, ogród kwiatowy, warzywny wkład 35.000 zgłoszenia „Zet-Ka" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 24834

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

4-pokojowe
parterowe mieszkanie, duży przedpokój, osobny ogród, garaż-stajnia, w willi przy ul. Herburtów 1 do wynajęcia od 1 października. Informacje 7-55. 24682

Słoneczne
mieszkanie jedno i dwu pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wskaże dozorca Lwów Sierpowa 4, boczna Torosiewicza. 24744

Poszukuję
mieszkania 3 lub 4-pokojowego z pełnym komfortem blisko śródmieścia. Zgłaszenia wprost. Nowarjusz Choderów. 24760

2-pokojowe
mieszkanie od zaraz, trzypokojowe od 1 października do wynajęcia — komfort, centralne ogrzewanie. Czynsze zniżone Lwów, „Własna Strzecha" Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 24768

1 pokój
duży i k chnia I p. do wynajęcia dla starszych bezdzietnych, za rząd. posadzie Polaków, Lwów Zadwórzańska 11. 24853

Mieszkanie
4-pokojowe z komfortem do wynajęcia od października Wiadomość u gospodarza Lwów, ul. Orzeszkowej 11 (obok ul. Listopada). 24852

3-pokojowe
mieszkanie, przedpokój kuchnia łazienka wynajmę, Lwów, Supińskiego 3. 24868

Pokój
kuchnia półkomfort, Stachiewicza 8 (koniec Grochowskiej) wynajmę rządowcom gospodarz (Mikołaja 20 I p.). 24854

Do wynajęcia
trzypokojowe komfortowe mieszkanie. Lwów, Pohulanka 12. Oglądać od 11—13-ej 24749

4 pokoje
przynależności, komfort wynajmę katolikom. Lwów, Reja 5 (boczna Piekarskiej). 24873

3 pokoje
komfort dzielnica szósta poszukuje urzędnik państwowy. Listy Administracja Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Wyższy — państwowiec". 24838

Pokój
ub pokój z kuchnią nieumeblowany poszukiwany. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Urzędniczka nrvw.". 24772

Pokój
(stancja) parter oficynowy do wynajęcia Lwów, Chorążczyzny 17. 24791

3 pokoje
z kuchnią komfortowe do wynajęcia od 15 września. Lwów, Senatorska 5. 24796

85 złotych
2—3 pokoje kuchnia półkomfort rządowcom wynajmę. Lwów. Dwernickiego 46 11—13. 24831

Pokój
kuchnia przedsionek, elektryka, parter wynajmę. Lwów, Janowska 31 gospodarz. 24835

Stancja
dla bezdzietnych. Lwów, ul. Warneńczyka 12. 24837

Mieszkanie
czteropokojowe pełny komfort, od października do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 24844

Poszukuję
zaraz pokoju z przedpokojem możliwie z łazienką bliżej śródmieścia. Zgłoszenia z podaniem ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 dla „N. M.". 24803

Pokoje umebl.

Frontowy
pokój porządnie umeblowany do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 5 drzwi 4. 24814

Pokój
duży, słoneczny, osobne wejście, w pięknie położonej willi. Lwów ul. Kosynierska 19 do wynajęcia od gospodarza. 24869

Piękny
pokój najchętniej panu na stałe wynajmę. Lwów, Kurkowa 28/4 róg Antoniego. 24855

Pokój
komfortowo umeblowany, łazienka, telefon, willa, wynajmie gospodarz, Lwów, Janowska 31. 24833

Pokój
wynajmę dwom Panom niedrogo. Lwów, Gosiewskiego 10 m. 10. 24871

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta za pomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Dla

poważnego Pana na stanowisku umeblowany słoneczny pokój balkon pierwsze piętro utrzymanie, lub bez. Oglądać godz. 3—5. Lwów, Japońska 16 m. 3. 24735

Pokój

frontowy, ciepły, spokojnemu solidnemu. Lwów, Sapieżyńskiego 10 drzwi 3 24790

Pokój

frontowy umeblowany wynajmę. Lwów, Lelewela 17/I prawa. 24809

Sierota

młoda zdrowa dziewczyna pracowita, uczciwa poszukuje jakiejkolwiek pracy od zaraz. Lwów. Plac Gąsiewskiego 10 m. 5 boczna Kochanowskiego. 24788

Pokojowa

młoda, uczciwa, spokojna domatorka, pracowita poszukuje pracy zaraz. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Młoda pokojowa". 24829

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Mundurki

płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanio, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic". 1406

Pokój

umeblowany, utrzymanie, bez, dla jednej lub dwu osób od zaraz. Lwów, Krasińskiego 23/I 2—5. 24798

Wynajmę

pokój umeblowany panom (lom) Lwów, Jacka 4 m. 10. 24808

Poszukuje

pokoju dla panienki inteligentna rodzina. Utrzymanie, fortepian, bliskie konserwatorjum. Radca — poste restante Sambor. 24817

Poszukuję

pokoju wprost z klatki. Listy Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 pod „Urzędnik". 24819

Poszukuję

pokoju kawalerskiego z użyciem łazienki z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod "Urzędnik samorządowy". 24823

Pokój

kawalerski, bez mebli, z osobnem wejściem, Lwów, Łąckiego 7. 24836

Pokój

umeblowany, osobie na stanowisku, Lwów, Friedrichów 7, m. 6, między 12—17-tą. 24841

Pokój

frontowy, umeblowany balkon, zaraz do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 24843

Pokój

umeblowany, wodociąg, osobne wejście, Lwów, Bajki 27, 1. p. na lewo. 24847

Do wynajęcia

pokój kawalerski, Lwów, Kąsik 18/II. 24810

Lokale

Poszukuję

lokalu na Pracownię malarską. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod "Czynsz zapewniony". 24540

Poszukiwanie pracy

Administracja

kamienic. Wyższy urzędnik państwowy obejmie administrację kamienic na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Naczelnik" do Administracji Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 24839

Posady

solicytatora poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera pod 14056. 24769

Starsza

kucharka smacznie gotuje poszukuje posady. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „339". 24872

Osoba

inteligentna z wykwintnem gotowaniem oszczędna pracowita, sumienna, szuka pracy w lepszym domu. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 „Skromne warunki". 24859

Gospodyni

kucharka dobrze polecona poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Lwów ulica Zamkowa 10 Kaszubowa. 24866

Ondulatorka

manicurzystka poszukuje posady. Listy Admin. Kurjera Lwowskiego pod „Lwów 20". 24865

Rutynowana

w dziale wędliniarskim poszukuje posady natychmiast — długoletnie świadectwa z prowincji. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sierota z prowincji". 24857

Samotna

dobrej prezencji, doskonale gotuje, konserwuje, kilkuletnie świadectwa z dobrych domów poszukuje posady samodzielnej gospodyni, kucharki. Oferty pisemne Burakówka p. Bazar k/Czortkowa — (Gospodyni). 2478-

Angielskiego

lekcyj udziela po cenach przystępnych zbiorowo lub poje dynczo. Marja Romiszewska, Lwów, Chodkiewicza 5/I p. Informacje telefoniczne 90-94. 24850

Kucharka

w średnim wieku szuka posady do wszystkiego, chętnie do dwóch osób, dobre polecenia. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Rzetelna". 24820

Urzędnik

buchalter, poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem, wzamian za prowadzenia buchalterji. Zgłoszenia pisemne Kurjer pod „Wyż. wykształcenie handlowe". 24824

Akademik

udzieli lekcyj z zakresu niższych klas gimnazjalnych z językiem francuskim za niską opłatą. Oferty Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 „Gwarantowany wynik". 24832

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Batorego 34

Lwów, mozaaia, potrzebna kobieta do pomocy pokojowej w sprzątaniu raz w tygodniu. 2486-

Przyjmę

dobrze gotującą do wszystkiego Polkę, umiejącą corować, robótki, dokumenty wymagane. Od godziny 4 popołudniu. Lwów ul. Hofmana 11 drzwi 10 I piętro. 24858

Dochodząca

zwinna z świadectwami potrzebna. Lwów, Lenartowicza 9 parter m. 3. 24806

Dochodząca

czysta, zwinna, z praniem i gotowaniem. Zgłosi się od 15—16, Lwów, Stryjska 4, parter lewy. 24811

Oszczędna

gospodyni, dobrze gotująca, lubiąca gospodarstwo wiejskie potrzebna na wieś do wszystkiego. Zgłoszenia Lwów, Zimorowicza 10 pod „Leśnictwo" 24825

Poszukuje się

akwizytorów ubezpieczeniowych we Lwowie i na prowincji. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Praca". 24828

Ekspedjentki

poszukuje zaraz pralnia „Alba", Lwów, Kochanowskiego 7. Zgłoszenia od godz. 6-tej. 24830

Nauka

Francuzka

szuka pokoju za lekcje. (demiplace). Pisać „Pokój" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24869

Niemieckiego

lekcje, korepetycje streszczenia, konwersacja, tłumaczenia, korespondencja Akcent literacko-wiedeński. Lwów, ul. Cłowa 6 parter 6. 24742

6 zł. mies.

lekcje skrzypiec, fortepianu, francuskiego. Lwów, Ratowskiego 16, drzwi 9, od 3—5-tej. 24821

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Worochta

Wytwerny 45 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe, zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

40 zł.

odstąpię zaraz trzytygodniowy pobyt we dworze w pięknej okolicy, pieciorazowy wyśmienity wikt. Wiadomość Admin Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 Tel. 46-34. 24867

Różne

Przedstawiciela

zaprowadzonego w fabrykach cukierków, cukierniach i składach Apteczych, poszukuje fabryka esencji owocowych. Zgłoszenia „Par" Poznań pod „56.461". 1578

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Do studenckich

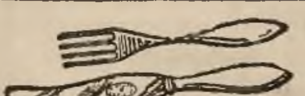
legitymacji fotografje wykonuje szybko Skórski Kopernika 22. 24734

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Budowę

młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1245



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0·5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolaszka tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Pantofle

z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Dochód ze swego kapitału

powiększy i stworzy sobie stałe zatrudnienie ten, kto będzie finansował wykonanie zleceń rządowych i samorządowych w fabryce kilkanaście lat istniejącej, bogato wyposażonej w maszyny i urządzenia lecz mającej skąpy kapitał obrotowy.

Potrzeba 10.000 do 50.000 zł. Zgłoszenia pod „Absolutna pewność" do Administracji Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10. 1569

Humor zagraniczny



Podczas pożaru.

— Tędy mi nie włazić, zapaskudzi mi pan podłogę Niech pan wejdzie schodami od kuchni.

(Humorist Londyn). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.